

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 170

Częstochowa, niedziela poniedziałek 21/22 lipca 1946 r.

Rok II.

Utrzymanie pokoju — życiową sprawą Polski

(RAP). — W tych dniach mija rok od zakończenia konferencji poczdamskiej. Rok od chwili, kiedy kierownicy koalicji antyhitlerowskiej spotkali się w zdobytym Berlinie, by nakreślić zasadnicze wytyczne zwycięskiego pokoju.

Rok, w ciągu którego nie jeden raz obchodzono od wskazań poczdamskich, rok, w ciągu którego nie jeden raz byliśmy świadkami gorszących wystąpień niektórych mężów stanu, rok, w ciągu którego nie jeden raz chmury zasnuwały horyzont polityczny świata. I oto — u końca tego roku stoimy przed tym samym zagadnieniem co wtedy, u końca tego roku rozwiązanie jest i pozostaje to samo, co wtedy.

Jedność wielkich mocarstw podstawą pokoju

W czym tkwi zasadnicze znaczenie uchwał poczdamskich?

Tkwi ono przede wszystkim w postanowieniu wielkich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej współpracowania ze sobą w czasie wojny. Tkwi ono przede wszystkim w świadomości ożywiającej przedstawicieli wszystkich mocarstw reprezentowanych w Poczdamiu, że trwały pokój, demokratyczny pokój, zwycięski pokój może być oparty tylko o porozumienie trzech podstawowych czynników, które wspólnie wygrały wojnę: Związku Radzieckiego, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Porozumienie takie nie jest — i nie może być — bynajmniej łatwe.

Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone dzielą różnice ustrojowe i różnice konkretnych interesów państwowych. Na tych różnicach opierają swe spekulacje rozmaici przedstawiciele ciemnych sił, marzący o pogrążeniu świata w odmetkach „trzęsiej wojny”. Są to spekulacje nie tylko zbrodnicze, lecz również fałszywe.

Mężowie stanu, którzy w Poczdamiu postanowili współpracować ze sobą, wiedzieli, że postępując w ten sposób, działają w myśl intencji swych narodów. Nawet ci spośród nich, którzy jak to widać było z ich późniejszych pociągnięć, gotowi są narazić na szwank pokój świata w imię interesów wielkokapitalistycznych — możnowładców, wiedzieli w tedy i wiedza po dziś dzień, że nie ma takiej siły, która by skłoniła ich narody do nowej wojny światowej dla celów obcych masom ludowym.

Porozumienie mocarstw jako fundament pokoju światowego — taka jest zasadnicza treść uchwał poczdamskich. Porozumienie to ma jednak określoną treść polityczną.

Unieszkodliwienie imperializmu warunkiem bezpieczeństwa

Treścią tego zagadnienia jest przekonanie, że imperializm niemiecki, który pchnął świat w wojnę lat 1939 — 1945, musi być nieszkodliwiony gruntownie i na zawsze.

Gruntownie i na zawsze — to znaczy, że mało jest tylko usunąć jawne jego przejawy, lecz, że również trzeba usunąć jego korzenie i jego podstawę. Wytyczne dotyczące gospodarczego rozbrojenia Niemiec — t. j. likwidacji niemieckiego przemysłu wojennego, wytyczne dotyczące odszkodowań niemieckich — to znaczy udowodnienia narodowi niemieckiemu, że za zniszczenia spowodowane przez bandytów niemieckiego imperializmu w ostatecznym rachunku zapłaci on sam, a nie narody napadnięte przez Hitlera, wreszcie — wytyczne donazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec — wszystko to miało na celu uniemożliwienie odrodzenia imperializmu niemieckiego, uniemożliwienie nowej recydywy niemieckiej zabobozności.

Nie wszystko z tych postanowień zostało wykonane w ciągu ubiegłego roku. Nie wszystko i nie wszędzie. Czytaliśmy ze zdumieniem o utrzymywaniu uzbrojonych formacji wojskowych niemieckich w angielskiej strefie okupacyjnej, o wstrzymaniu demontażu przeznaczonych na reparacje fabryk wojskowych niemieckich w amerykańskiej strefie Rzeszy.

Czytaliśmy z niemniejszym zdumieniem o wystąpieniach niektórych niemieckich działaczy politycznych w strefach anglosaskich, wystąpieniach, które mocno przypominały analogiczne wystąpienia z okresu republiki weimarskiej, przygotowujące wówczas grunt dla późniejszego triumfalnego pochodu Adolfa Hitlera... Ale znowu: nikt nie wskazał dotąd innej drogi, realnej polityki, pozwalającej na zapewnienie w Europie pokoju i bezpieczeństwa.

Unieszkodliwienie imperializmu niemieckiego, rozbrojenie wojskowe, polityczne i

gospodarcze Rzeszy — taka jest treść polityczna uchwał poczdamskich, treść aktualna po dziś dzień.

Reakcja światowa za rewizją Poczdamiu

W ciągu ostatnich miesięcy byliśmy świadkami nagonki przeciwko uchwałom poczdamskim, nagonki prowadzonej zwłaszcza w krajach anglosaskich.

Jakie są cele, jaki jest sens tej nagonki?

Istnieją w Anglii i Ameryce poważne siły proniemieckie. Siły te były kiedyś twórcami nieszczonego porozumienia monarchijskiego — porozumienia, bez którego Hitler nie byłby potrafił rozpetać wojny. Te siły przyczyliły się w latach 1939 — 1945.

Obecnie podnoszą one znowu głowę. Te siły chcą uratować Niemcy jako silne mocarstwo imperialistyczne, bo chcą uczynić z nich swe narzędzie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko ruchom demokratycznym w Europie. Te siły stanowią ośrodek nagonki przeciwko uchwałom poczdamskim.

Spotykają się tu, pod tym znakiem, wszystkie elementy europejskiej reakcji. Są tu niedobitki faszyzmu z gen. Franco na czele. Są wczorajsi kollaboracjoniści we Francji i Włoszech. Są starzy przyjaciele Hitlera — dawni „izolacjoniści” amerykańscy i zwolennicy skrajnej prawicy konserwatystów brytyjskich. Jest wreszcie Watykan snujący dalekosiężne plany odzyskania protestanckich dotąd części Niemiec. Te wszystkie siły podnoszą hałas w obro-

nie biednych rzekomo Niemiec, domagają się rewizji postanowień poczdamskich.

Poczdami odpowiada interesom Polski

Nie sądzimy, by ten hałas miał poważne szanse powodzenia. Na straży uchwał poczdamskich stoi Związek Radziecki, najpotężniejsze niewątpliwie mocarstwo europejskiego kontynentu. Na straży tych uchwał stoją ruchy demokratyczne w całym świecie. Na straży tych uchwał stoją narody, które zostały okradzione i zdeptane przez hitlerizm, narody nadal zagrożone przez każde odrodzenie niemieckiego imperializmu.

Dla nas, z naszego, polskiego punktu widzenia, jedno jest zasadnicze w uchwałach poczdamskich: to że realizują one nasze postulaty, że odpowiadają one naszym interesom.

W Poczdamiu zostały nam przekazane ziemie na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Na podstawie uchwał poczdamskich polskie władze przejęły ostatecznie Wrocław i Szczecin, Kłodzko i Kolobrzeg, Olstyn i Wałbrzych. Poczdami zrealizował wielką szansę historyczną naszego narodu: szansę odrzucenia niemieczyny o kilkaset kilometrów na zachód i o jakieś tysiąc lat wstecz.

To jest pierwszy zasadniczy moment Poczdamiu z naszego punktu widzenia.

W Poczdamiu zostało postanowione maksymalne unieszkodliwienie niemieckiej zabobozności. Tej zabobozności, która przy każdym swym odrodzeniu musi skierować się swym ostrzem przede wszystkim przeciwko nam, przeciwko Polsce. Każde osłabienie Poczdamiu — to wzmocnienie niebezpieczeństwa, grożącego przede wszystkim nam, przede wszystkim naszemu narodowi. To jest drugi zasadniczy moment Poczdamiu, decydujący o stosunku do uchwał poczdamskich naszego narodu.

Poczdami — to oddanie Polsce Ziemi Zachodnich. Poczdami — unieszkodliwienie zabobozności niemieckiej, głównego wroga Polski. Oto dlaczego Polska musi sprzeciwiać się wszelkim próbom rewizji Poczdamiu, dlaczego musi — tak samo jak Związek Radziecki domagać się stanowczo wykonania w pełni uchwał poczdamskich.

Roman Werfel.

GENERAŁOWIE HISPANSCY ODZNACZENI KRZYŻEM GRUNWALDU II KLASY

WARSZAWA (PAP). — Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut w uznaniu zasług położonych w walce z faszyzmem, udekorował dnia 18 b. m. generałów Enrico Listera i Juana Modesto Krzyżem Grunwaldu II klasy.

NAJWYŻSI DOSTOJNICY PROTEKTORAMI ZŁOTU ZWM

WARSZAWA, 20. 7. — Jutro rozpoczyna się w Warszawie pierwszy ogólnopolski Zlot Związku Walki Młodych. Protektorat nad Złotem objęli: Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut, Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Edward Osóbka-Morawski i Marszałek Polski Michał Rola-Zymierski. W Komitecie honorowym zasiadają wiceprezydent KRN ob. Szwalbe i wicepremier Rządu ob. Górnika („Wiesław”).

LITERATKA HISPANSKA O POLSCE

WARSZAWA (PAP). — Korespondent PAP w Meksyku donosi, że znana hiszpańska pisarka emigracyjna Izabela Palencia w przedmowie do ostatnio wydanej w Meksyku książki, zawierającej mowy w sprawie Hiszpanii posła R. P. Drohojowskiego, pisze: „Hiszpania nigdy nie zapomni szlachetnego gestu Polski i jej wspaniałego stanowiska na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie republiki hiszpańskiej. Hiszpanie, którzy korzystają z gościnności Meksyku, zachowują na zawsze w pamięci podnoszące na duchu zdania, które słyszeli z ust przedstawicieli Polski w Meksyku”.

Gilotyna dla spekulantów

PARYŻ (PAP). — Rząd francuski zaaprobował wniosek nowego ministra aprowizacji Yves Farge, który zażądał wprowadzenia kary śmierci dla spekulantów, grających na czarnym rynku. Komunikat opublikowany po posiedzeniu rządu stwierdza, że opracowana jest ustawa w jakich wypadkach może być zastosowana kara śmierci za przestępstwo żywnościowe.

PARYŻ (PAP). — Wniosek nowego ministra aprowizacji o zaostrzeniu ustawodawstwa w walce z czarnym rynkiem przez wprowadzenie kary gilotyny za spekulację, zelektryzował cały Paryż. Farge udzielił następujących wyjaśnień. Na nowo zorganizowana polityka żywnościowa będzie bezlitosna dla tych, którzy niedopuszczają do właściwego rozprowadzenia żywności. Koledzy gabinetowi Farge'a nie zapomniałi przeciwko projektowi wprowadzenia kary śmierci dla spekulantów. Farge przedstawił kilka projektów swego planu żywnościowego dla Francji. 1) Plan 5-letniej go-

spodarki mlecznej, oparty na wzorach Londynu i Zurychu. Farge stwierdził, że śmiertelność dzieci we Francji sięga 25 proc. 2) Co do mięsa. Farge oświadczył, że zniesienie kontroli, jak się tego domagają zainteresowani sprzedawcy, byłoby najgorszym rodzajem racjonowania. Francja jest zależna od importu. Francja importuje mięso z Argentyny, ale ostatecznie wynikły trudności. Np. obecnie zostały zatrzymane 3 okręty z ładunkiem mięsa do Francji. Również podwyżka cen w Stanach Zjednoczonych odbiła się ujemnie we Francji na tym rynku. 3) Farge proponuje utworzenie rad nadzorczych, skład których będą wchodzić oby watele osobiście zainteresowani i trapieni zarówką przez głód, jak i przez rozrośniętą administracyjną biurokrację. Komisje te pomogą importerom żywnościowym i wpłyną na podniesienie świadomości obywatelskiego konsumentów. Farge jest optymistą i spodziewa się, że w ciągu jednego roku wszystkie terażniejsze trudności będą zlikwidowane.

Most ks. Poniatowskiego

WARSZAWA (PAP). — Obecna odbudowa czterech zniszczonych przeseł mostu Poniatowskiego w Warszawie trwała niepełna rok. Należy przypomnieć, że pierwsza odbudowa mostu po zniszczeniu również czterech przeseł w czasie pierwszej wojny światowej trwała 7 lat.

Długość odbudowanej obecnie części wynosi 300 m, waga konstrukcji stalowej 2.500 ton, nośność mostu jest większa o 50% od dawnej. Każdy z luków stawiano początkowo 4 godziny, później w ciągu 50 minut. Do odbudowy, której koszt wyniósł około 160 milionów złotych, zużyto 3.200 ton stali, 2.800 ton drzewa, 4.000 ton betonu i 500 ton asfaltu. Wykonano 24.000 m spawów, użyto sprzętu mechanicznego o łącznej wadze 220 ton. Przez cały czas odbudowy pracowało około 580 robotników i 30 pracowników umysłowych. Przepracowano 200 tysięcy robotniko-dniówek.

AKCJA ŻNIWNA W WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIM I KRAKOWSKIM

WARSZAWA (PAP). — Rozpoczęte w

pierwszych dniach lipca żniwa w województwie śląsko-dąbrowskim mają pomyślny przebieg. Akcja żniwna obejmuje w województwie tym łącznie 470 tysięcy ha, z czego na majątki przypada 38 tys. ha.

W związku z przyznaniem województwu krakowskiemu kredytem żniwnym w wysokości 3.000.000 złotych, stawkę kredytu dla poszczególnego rolnika ustalono na 30.000 zł.

Dla usprawnienia akcji żniwnej zostało rozprawdzonych po poszczególnych ośrodkach 40 żniwiarek, 20 kosiarek, 1.500 kos i 800 sierpów.

Na początek zapotrzebowania na węgiel do omlotów woj. krakowskie otrzymało już 150 ton węgla.

W DNIU 21 B. M. NASTĄPI WYKONANIE WYROKU NA GREISERZE

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę, dnia 21 lipca 1946 r. o godzinie 7-mej rano odbędzie się w Poznaniu publiczne wykonanie wyroku na Arturze Greiserze.

Tyrania gen. Franco hańbą dla świata

NOWY JORK, 20. 7. — W dziesiątą rocznicę buntu generała Franco przeciw republikańskiemu rządowi hiszpańskiemu delegacja weteranów amerykańskich Zw. Zaw. udała się do hiszpańskiego konsula generalnego, składając na jego ręce protest przeciwko ciągłym egzekucjom i aresztowaniom, dokonywanym na republikanach hiszpańskich.

Jednocześnie Komitet Wyzwolenia Hiszpanii wydał oświadczenie, podpisane przez sześciu wybitnych Amerykanów, potępiające stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec reżimu gen. Franco.

„Hańba dla świata jest — stwierdza oświadczenie — że w ciągu ostatnich dziesięciu lat Franco prześladowa republikanów hiszpańskich. Jako republikanie wzywamy rząd Stanów Zjednoczonych do zajęcia energicznego stanowiska wobec tej tyranii.”

Oświadczenie stwierdza następnie, że delegacja USA do Rady Bezpieczeństwa

hamowała akcję przeciw reżimowi generała Franco. Obecna Hiszpania jest ośrodkiem faszyzmu i bazą potencjalną trzeciej wojny. Stany Zjednoczone na skutek polityki swego rządu ponoszą część odpowiedzialności za ten stan, ponieważ bez poparcia kilku krajów Franco nie utrzymałby się przy władzy.

LONDYN (PAP). — W 10-tą rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, komunisty w Londynie zorganizowali demonstrację przeciwko rządowi generała Franco. Demonstracje miały miejsce przed gmachem, w którym mieści się hiszpańska organizacja kulturalna, będąca ekspozytura rządu hiszpańskiego. W demonstracjach wzięło udział 3000 osób. W innych dzielnicach Londynu odbyło się szereg zgromadzeń. Na zgromadzeniu urządzonym przez republikanów hiszpańskich oraz przez sympatyków Wielkiej Brytanii wygłosił przemówienie syn ministra Bakera kpt. Francis Noel Baker. Na zgromadzeniu tym przy-

jeto rezolucję, wzywającą do zerwania stosunków z rządem generała Franco oraz do uznania republikańskiego rządu hiszpańskiego na emigracji.

Anglia i USA rywalizują o strategiczne bazy komunikacyjne

(RAP). — Sprawa baz morskich Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przesłania w dużej mierze niemiernie poważną sprawę lądowych baz gospodarczych i strategicznych, których znaczenie dostatecznie wyraźnie podkreślały Niemcy jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej. Nie tyle zresztą chodziło o bazy w ścisłym rozumieniu tego słowa, co o linie komunikacyjno-transportowe. Jeden z nich, t. zw. „droga birmańska”, odegrała decydującą rolę w opozycji chińskich oddziałów przeciwko japońskiej agresji. Droga birmańska umożliwiła nie tylko ciągłość dostaw materiału wojennego, ale była jednocześnie najkrótszą łącznikową arterią, wiążącą odizolowane od południa Chiny z zapleczem gospodarczym sprzymierzonej. W dobie poprzedzającej pierwszą wojnę światową, koncepcja niemiecka kolej Berlin — Bagdad stwarzała warunki najkrótszej trasy przelotowej, biegnącej lądem z Europy na Bliski Wschód. Dziś znaczenie linii komunikacyjnych lądowych, wobec rozwoju komunikacyjnej i transportowej techniki lotniczej straciło dużo na atrakcyjności, ale nie przestało być ważne. Zdają sobie z tego sprawę sztaby operacyjne państw, które odegrały decydującą rolę w wojnie obecnej.

Zagadnienie Libii

Szlak komunikacyjny lądowy, łączący wzdłuż wybrzeży Afryki północnej Trypolitanie, Cyrenajki i Libię właściwą z zachodnimi rejonami Egiptu, posiada tak w gospodarczym, jak i w strategicznym sensie pierwszorzędne znaczenie. W ciągu drugiej wojny światowej szlak ten stał się najbezpieczniejszym odcinkiem w niemieckim planie agresji na terenie Afryki północnej. Dopiero wyładowanie sił zbrojnych Anglii i USA na tyłach niemiecko-włoskich grup operacyjnych, w Algierze i Tunisie pozwoliło sprzymierzonym wojskom anglo-amerykańskim na decydującą i skoordynowaną akcję.

To też tak Anglia, jak Stany Zjednoczone, wysuwają szereg dezzyderatów, które zmierzają do poddania tej najważniejszej linii komunikacyjnej Afryki północnej, pod jednolitą kontrolę anglosaską, co właściwie przekształciłoby autostradę libijską w wewnętrzną drogę kolonialną, której obydwaj wyloty znajdowałyby się pod kontrolą wyłącznie anglo-amerykańską. Projekt stworzenia z Libii i Cyrenajki jednego „niepodległego” państwa bez określonego bliżej ustroju, ma na celu ułatwienie takiej kontroli. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii w swoich projektach, odnoszących się do przyszłości Libii zaznaczają z naciskiem, że Anglia ma specjalne prawo do tych terytoriów, jako do wyzwoleńców spod włoskiego jarzma przez oręż brytyjski. Taki argument dałby Związkowi Radzieckiemu możliwość roszczenia sobie praw do bardzo wielu terytoriów, łącznie z Berlinem, czego jednak to państwo nie robi. Projekt ZSSR międzynarodowej kontroli, umożliwiającej pełny rozwój gospodarczy i narodowy Libii i Cyrenajki, nie przypada zbytnio do gustu przedstawicielom anglosaskim, ponieważ odbiera im monopol tej kontroli, o co chodzi przecież w głównej mierze rządowi Anglii i USA.

Somali

Zagadnienie półwyspu Somaljskiego, specjalnie zaś kwestia Erytrei i Ogadenu, ma zasadnicze znaczenie w ramach zagadnienia lądowej łączności Abisynii z resztą Afryki północnej, podobnie jak rozwiązuje także sprawę abisynskiego dostępu do wybrzeży morskich. I tu także Wielka Brytania wraz ze Stanami Zjednoczonymi staje na nieokreślonym bliżej stanowisku „samodzielnicznym” tych obszarów, z zastrzeżeniem

udziału brytyjskich przedstawicieli w kierownictwie politycznym i gospodarczym.

Somali, jako zasadnicza demona kolonialnych roszczeń brytyjskich, nie jest jednolitym narodowościowo terytorium i to daje powód do traktowania jego południowego rejonu, jako integralnej części Abisynii. Dyplomacja angielska stoi jednak na stanowisku, że gospodarcze względy przemawiają za utrzymaniem jednego „państwa Somaljskiego”.

„Samodzielność” po angielsku

„Samodzielność, którą tak skwapliwie brytyjscy mężowie stanu pragną obdarzyć Libię i Somali, nie jest nowym wynalazkiem. Przykładem takiej samodzielności jest chociażby sprawa Iraku, który z państwa mandatowego został przekształcony w roku 1924-tym w „państwo samodzielne”, nie przestając być angielską gospodarczą bazą lądową, zabezpieczającą dostęp do ropy mousulskiej. To samo odnosi się i do przekształconej w r. 1946 z mandatowego terytorium w państwo „samodzielne” Transjordani, która jest jednym z najważniejszych strategicznych posterunków brytyjskich w Arabii.

Rekordowy przywóz towarów UNRRA

WARSZAWA (PAP). — Według danych, sporządzonych przez Biuro dla spraw UNRRA przy Ministerstwie Żeluzgi i Handlu Zagranicznego, dostawy UNRRA w czerwcu b. r. przekroczyły 250.000 ton, z czego do Gdyni przybyło 145.000 ton, a do Gdańska 105.000 ton. Ogółem z towarami UNRRA zawinęło do wymienionych portów 127 statków.

W ramach dostaw UNRRA w czerwcu otrzymaliśmy (w tonach): zboża — 63.656, mąki pszennej — 16.000, kakao — 1.600, szmalcu i słoniny — 4.700, margaryny — 3.300, oleju kokosowego — 9.000, mleka skondensowanego i w proszku 14.000, mięsa solonego i konserw — 12.000, ryb świeżych i konserw rybnych — 4.500, śledzi — 2.900, herbaty — 600, czekolady — 240, kawy — 390, różnych przetworów — 3.700, paczek żywnościowych — 2.400, nasion i warzyw — 700, nawozów sztucznych — 13.000, narzędzi rolniczych — 2.100, maszyn przemysłowych — 2.100, metali różnych — 2.000, przetworów naftowych — 40.000, różnych chemikaliów — 2.700, środków leczniczych i urządzeń szpitalnych — 200, 16.181 koni, 4.383 krowy i 87.700 kureczek.

Od rozpoczęcia akcji pomocy, t. j. od maja r. ub. do końca czerwca r. b., przywieziono do Polski w ramach dostaw UNRRA łącznie towarów wagi 1.232.000 ton, wartości około 320 milionów dolarów.

CEL PODRÓŻY INSPEKCYJNEJ DYR. LA GUARDII

NOWY JORK (PAP). — Naczelny dyrektor UNRRA La Guardia odleciał do Europy w celu odbycia podróży inspekcyjnej we Włoszech, Grecji, Jugosławii i Republikach Ukrainiejskiej i Białoruskiej oraz wzięcia udziału w sesji rady UNRRA w Genewie 5 sierpnia b. r. Podróż La Guardia pozostaje w związku z ostatnim atakiem reakcyjnych kół amerykańskich, któ-

obecnie, kiedy Syria, Liban i Egipt pozbędą się brytyjskich obsad wojskowych, takie środkowo-wschodnie placówki wypadowe są niezwykle ważną dla Anglii.

W świetle tych faktów staje się jasne, dlaczego brytyjska dyplomacja idzie raczej na koncepcję całkowitej „samodzielności” wyniszczonych i spustoszonych przez wojnę obszarów Libii i Cyrenajki, niż na projekty międzynarodowej kontroli gospodarczo-politycznej. Zwraca uwagę fakt, że tak pochopna w obdarzaniu „samodzielnością” Libii, Anglia nie spieszy się z udzieleniem jej tym ludom, które upominają się o to od całych dziesięcioleci.

Narody całego świata zapłaciły bardzo drogo ceną krwi za brzmienie pięknie formuł dyplomatyczne, które osłaniają pozycje kluczowe Libii i Somali w systemie przygotowań do drugiej wojny światowej. Ludzie prości, którzy bezpośrednio biorą udział w tworzeniu historii, wiedzą doskonale, że demokracji nie wzmocnią bagnety okupacyjnych wojsk w rękoma niezależnych państwach, podporządkowanych kolonialnym mocarstwom.

L. KAMIŃSKI

Jugosłowiańska młodzież odbudowuje Warszawę

WARSZAWA (SAP). — W środę, dnia 17 b. m. o godz. 5.20 przybyła do Warszawy oczekiwana od kilku dni młodzieżowa jugosłowiańska Brygada pracy w składzie 110 osób (100 chłopców i 10 dziewcząt.)

Kierownikiem brygady jest młody partyzant Alija Vejjagicz. W brygadzie są przedstawiciele wszystkich narodów Jugosławii: Serbowie, Macedończycy, Chorwaci i Słowenie. Niejeden z tych młodych ludzi walczył w szeregach partyzanckich Tito przeciwko faszystowskiemu najeźdźcom.

Wszyscy są jednakowo umundurowani w brązowe kombinezony robocze. Brygada została doskonale na drogę wyekwipowana. Przybyła do Warszawy z poważnymi zapasami żywności, sprzętem polowym, sportowym i narzędziami do pracy. Posiada w swoich szeregach instruktorów wychowania fizycznego, oświatowców i lekarzy.

Brygadę powitali na dworcu przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej, Tow. Przyj. Polsko-Jugosłowiańskiej oraz organizacji młodzieżowych: OM TUR, ZWM, „Wici” — z pocztami sztandarowymi. — W imieniu młodzieży żeńskiej powitalne przemówienie wygłosiła przedstawicielka OM TUR Kresanka. Odpowiedział jej komendant brygady A. Vejjagicz, który wyraził radość swoich towarzyszy pracy, że dany im będzie zaszczyt udziału w odbudowie Warszawy. Goście jugosłowiańscy zostali umieszczeni w gmachu gimnazjum miejskiego przy ul. Młynarskiej.

Nowy rozkaz zachowania się oficerów

MONACHIUM (PAP). — Ukazał się tu nowy rozkaz w sprawie zachowania się oficerów amerykańskich i wzmocnienia dyscypliny w armii. Niezależnie od obowiązującego zakazu wewnętrznej fraternizacji zabroniono oficerom jako nieodpowiednie i nie liczące z dyscypliną wojskową, zbyt „czule” zachowanie się wobec kobiet wszelkiej narodowości, a nawet Amerykanek.

Nowe władze Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (SAP). — Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa — skład władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego przedstawia się jak następuje:

Skład Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego: Prezes — prof. Michałowicz Mieczysław, Warszawa, wiceprezes — rektor Kulczyński, Wrocław, II wiceprezes — minister Wende Jan Karol, Warszawa, III wiceprezes — prof. Lengrad Jerzy, Kraków, IV wiceprezes — red. Lukrec Henryk, Warszawa; sekretarze — dyr. Szlezak Faustyn, Warszawa; mjr. Plug-Piętowski Jerzy, Warszawa; z-cy — mgr Szwarz-Marcówna, Kraków, prez. Golonkiewicz.

Skład Centralnego Komitetu Str. Dem.: 1) Prezes — min. Rzymowski Wincenty, Warszawa, 2) I wiceprezes — wiceprezydent Barcikowski Wacław, Warszawa, 3) II wiceprezes — inż. Hżowa Emilia, Warszawa,

4) sekr. gen. — wicemin. Chajm Leon, Warszawa, 5) sekr. gen. Kom. C. — pos. Arczyński Marek, Warszawa, 6) sekr. Kom. C. — S. Posł. Jaszczukowa Maria, Warszawa, 7) skarbnik — dyr. Tomczak Zygmunt, Warszawa, 8) min. Rabanowski Jan, Warszawa, 9) dyr. Lechowicz Włodzimierz, Warszawa, 10) pos. mgr Nagórski Wiktor, Warszawa, 11) dyr. Kapitaniak, Warszawa, 12) dyr. Czarnowski, Warszawa, 13) pos. Beniger Stanisław, Warszawa, 14) pos. Jodłowski Jerzy, Warszawa, 15) prez. Głowacki, Warszawa, 16) przedstawiciel ZMD, 17) wiceprezes Gallas Kazimierz, Łódź, 18) prof. Jura Albin, Kraków, 19) prof. Sobaszek Jan, Poznań, 20) pos. Odorkiewicz Edmund, Katowice, 21) pos. Stefański Stanisław, Gdańsk, 22) inż. Moskwa Zygmunt, Kielce, 23) prez. Ślusarczyk, Rzeszów, 24) prez Marusiński, Wrocław, 25) dr. Cieślak Tadeusz, Toruń.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Za parę dni — w poniedziałek — Prezydent Krajowej Rady Narodowej przetrnie symboliczną wstęgą na moście Poniatowskiego. Dokona otwarcia łącznika między Wschodem i Zachodem, między dwiema połaczeniami kraju, między dwiema częściami miasta. Więcej jeszcze: powiedział ktoś słusznie, że to jest najrealniejsze połączenie stolicy ze Śląskiem.

Wkład Śląska w tę odbudowę, która się odbyła w niebywale rekordowym tempie — w jedenaście miesięcy, gdy odbudowa poprzednia takich samych prawie zniszczonych w 1916 roku trwała przeszło siedem lat — był naprawdę wielki. Gotówka, której zebrano przeszło dwadzieścia milionów, stanowi zaledwie część śląskiego daru wobec dokładności i akuratności pracy, włożonej tam w wykonanie konstrukcji, i wobec fachowości i dobrej woli tych, którzy ją montowali w Warszawie.

O tym się właśnie przez ten ostatni tydzień mówi w Warszawie i bodaj że każda z tych stu tysięcy z górą osób, które codziennie przechodzą czy przejeżdżają będą przez most Poniatowskiego (same tramwaje przewieźć mogą około 70.000 osób!) zastanowi się przez chwilę, jaką potęgą jest zespolenie w pracy i jakich cudów i jak szybko może ono dokonać.

To jest największy trick propagandy naszych czasów, to jest najnowocześniejsza ilustracja odwiecznego zawołania: w jedności siła!

Nie dziwnego, że potężna wymowa odrodzonego arcydzieła, którego twórca, inż. Mieczysław Marszewski, skończył w domu obłąkanych, pokryła jakby cieniem inne fragmenty odbudowy Warszawy, których wyjątkowo nagromadziło się w tym czasie sporo. Są to wprawdzie jeszcze projekty,

ale już nie te mglisto zarysowane na horyzoncie dalekiej przyszłości, zrodzone w malarskich atelier BOS'u, tylko po prostu realne plany budowy z prawdziwego zdarzenia, które już w przyszłym roku będą służyć swemu przeznaczeniu.

Na pierwsze miejsce wysuwa się dom Prasy Polskiej. Zainicjowany przez prezydium „Czytelnika” zaledwie przed miesiącem, w tych dniach rozpoczął wstępne kroki do swego przyszłego istnienia. Zjawiał się tam mianowicie — tam, to znaczy na terenie pomiędzy Placem Kazimierza Wielkiego, Proszą, Twardą i Pańską — potwór, zwany „angledozerem”. Tu oddajemy głos fachowcom: „jest to ciągnik na gasienicach, pracujący jako popychacz ze zmontowanym na przedzie lemieszem. Maszynę obsługuje mechanik, który, manewrując dźwigniami dźwigowymi, nadaje ciągnikowi kierunek oraz szybkość, unosi lub opuszcza lemiesz w czasie jazdy, podczas której ścina pagórkowate nierówności ziemi i gruzu oraz pcha je przed siebie na miejsce usypiska, a także odgarnia je na boki”.

Opis fachowy, jak widać, jest piękny, na zrozumieniu nikomu nie zależy, a decydujące jest to, że wreszcie coś się zaczyna dziać poza obmierzłym BOS'owym wyuburaniem. Niedawno było poświęcenie kamienia węgielnego pod wielki blok mieszkalny spółdzielczy na Żoliborzu — ma stanąć na przyszłą wiosnę. Polskie Radio, Polska Partia Robotnicza, Wici — zgłosiły zamiar budowy własnych domów. Związek Harcerstwa Polskiego, Izba Przemysłowo-Handlowa, Stronnictwo Demokratyczne zabrały się do remontu swych gmachów. Nawet Czerwony Krzyż, który od roku trzyma „zabezpieczony” na Mokotowskiej gmach byłego Ministerstwa b. Ziemi Pru-

skich (tak się zdaje się nazywał?), jak ten od siąga, którego i sam nie wie i drugiemu nie da, wysłał tam już którąś z rzędu komisję do obejrzenia, po czym gmach jest nadal zamknięty.

Nie ma zatem w Warszawie tak zwanej „kanikuly” czyli letniego bezrobocia dziennikarskiego. Przeciwnie, zatrudnienia jest może więcej, niż poprzednich miesięcy. — Kongres Stronnictwa Demokratycznego zapelniał wiele szpał, niedoszły do skutku kongres Stronnictwa Pracy dał pole do domysłów i dociekań politycznych. Obecny tydzień, to przygotowania do święta 22-go lipca, do rocznicy Manifestu Lipcowego, która z decyzji Krajowej Rady Narodowej stanie się w tym roku świętem odbudowy Warszawy. Dlatego też zamiast dorocznego posiedzenia KRN odbędzie się tym razem sesja Naczelnej Rady Odbudowy st. m. Warszawy. Taki jest oficjalny tytuł tej instytucji, spadkobierczyni BOS'u który ginie bez rozgłosu i bez wielkiego smartwienia tych, co go przeżyli.

Jeżeli gdzie daje się odczuć pewien letni zastój, to w teatrach. Straszliwy Faust zeszedł z repertuaru, zdażywszy obniżyć estetykę muzyczną u tych tłumów niewybrednej publiczności, która każde przedstawienie wypielniała do ostatniego miejsca. W teatrze „Małym” idzie świątyni Shaw, „Zalecanki wiejskie”, nie wiadomo dlaczego eufemicznie przetłumaczone na „Po co daleko szukać?”. Z równą swobodą można by przetłumaczyć tytuł opery „Cavalleria Rusticana” — który przecież to samo znaczy, co np. „Nieudane wesele”. Sztuka Shaw'owska, więc nie potrzebuje bliższego określenia. Para wykonawców, Wysocka i Sawan, nie zdobyli dobrej krytyki. Zbyt dobrze Warszawa pamięta inną parę, Malicka i Węgierke, którzy w sztuce „Świt, dzień i noc” wypełnili tyle przemilych dzieł teatrallnych przed wojną. Niestety Malicka jest na długo przekreślona w opinii wskutek zachowania się podczas okupacji. Na domiar złego wkrót-

ce stanie się bohaterką mało sensacyjnej rozprawy sądowej o „wyszabowanie” z pomocą Niemów mieszkania swej głównej lokatorki Bystydzińskiej. Smutne sprawy małych charakterów...

W „Romie” dał dobry, choć na popularnym poziomie repertuaru stojący, koncert baryton Leon Telatyński — stypendysta Konserwatorium Wiedeńskiego. Chociaż i w Wiedniu nie z każdego śpiewaka robią Kiepure, Telatyński dał „robotę” poważną, a w niektóre arie, jak np. z opery „Książę Igor” Borodina, włożył dużo uczucia i subtelnych odcieni.

Disney'owska „Królewna Śnieżka” idzie w „Atlantyku”. Uczeszyliśmy się z tej przed wojennej a milej znajomej. Kinoteatr obłożony, fantastyczna historyjka odrywa na parę godzin od powszedniości pracowitego dnia. A ponadto film kolorowy — bez względu na to, czy rysunkowy, czy naturalny — jest zawsze dużą atrakcją, choć nie znawcy stanowią „kase”, czego najlepszym dowodem był łok na przedstawieniach Poredowskiego „Fausta”.

Na Pradze idzie „Znachor” Poczytna powieść Mostowicza, przerobiona na ekran i na nim cieszy się powodzeniem. Autor zginął w pierwszym roku wojny, tak przynajmniej mówi pogłoska; nieaprecjalnego sprawdzenia tej wieści nie było, jednak brak jakiegokolwiek wiadomości od siedmiu lat o Mostowiczu zdaje się te pogłoski potwierdzać.

Aby wyczerpać pokłosie teatralne dodajmy, że Solski (który świeżo przyłączył się do protestu przeciw zbrodni kieleckiej), stał się tematem popularnych dowcipów. Kiedy mu śpiewano „Sto lat niech żyje nam” odezwał się pono z pretensją: „Dlaczego mi życzyście tylko siedem lat życia jasztruche... na jakieś dwadzieścia lat... Ale co będzie potem? Te miłe powiedzonka, dalekie oczywiście od jakiegokolwiek dowcipu, dowodzą tylko popularności mistrza sceny i serdecznego stosunku, jaki ma do niego publiczność. A z et.

Zagraniczni delegaci b. więźniów politycznych przybywają do Warszawy na Zjazd FIAPP-u

Jak już doniosły informacje agencyjne, w dniach 20 — 23 b. m. będzie obradować w Warszawie międzynarodowy Zjazd delegatów tych zrzeszeń b. więźniów politycznych, które zgłosiły przystąpienie do FIAPP-u, czyli do Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych.

Międzynarodowy Kongres b. więźniów politycznych, który z naszej inicjatywy i na nasze zaproszenie zebrał się w dniach 3 — 5 lutego b. r. w Warszawie, postanowił — również z naszej inicjatywy — utworzyć Międzynarodową Federację b. Więźniów Politycznych Niemieckich i Faszystowskich Obozów Koncentracyjnych — FIAPP (Federation Internationale des Anciens Prisonniers Politique des Camps de Concentration Allemands et Fashists). Zorganizowanie podobnej instytucji międzynarodowej wymaga wielu prac wstępnych, które Kongres przekazał delegacji polskiej, zalecając jednocześnie zwolnienie w możliwie krótkim czasie zwykłego zjazdu, który zająłby się zagadnieniami techniczno-organizacyjnymi.

W Zjeździe wezmą udział delegacje: Albanii (po raz pierwszy), Belgii, Białorusi, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Hiszpanii (republikkańskiej), Holandii, Jugosławii, Luksemburgu, Norwegii, Polski, Rosji, Rumunii, Ukrainy i Włoch.

W pierwszym rzędzie Zjazd przedyskutuje polski projekt statutu FIAPP-u i prawdopodobnie nada mu formę oficjalnego projektu, który zatwierdzi II-gi Międzynarodowy Kongres b. Więźniów Politycznych, mający się odbyć pod jesień tego roku w Brukseli. Następnie odbędzie się wybory do Tymczasowego Komitetu Wykonawczego FIAPP-u, w którym, jak się spodziewano, przedstawiciele Polski na czołowych stanowiskach nie brakuje.

Wiadomo nam, że do duńskich i norweskich związków b. więźniów politycznych dotarły i to niestety za pośrednictwem jednego z państw, należących do FIAPP-u, zaproszenia na zjazd do Weimaru, organizowany przez niemieckich b. więźniów. — Stoimy twardo na stanowisku, że jeszcze jest dużo za wcześnie, abyśmy mogli wchodzić w jakikolwiek kontakt organizacyjny z Niemcami. My, jako tymczasowe biuro FIAPP-u, odrzuciliśmy zaproszenie niemieckie i sprzeciwiliśmy się udziałowi jakiegokolwiek delegacji zagranicznej w tej niemieckiej imprezie. Wszystkie państwa — z jednym wyjątkiem — podzieliły nasze stanowisko. Ta jedna delegacja nie tylko że wzięła udział w niemieckich uroczystościach w Weimarze, ale nawet wyręczyła Niemców w rozesłaniu zaproszeń za granicę, czego Niemcy sami nie mieliby możliwości uczynić. Z chwilą powstania FIAPP-u wszelkie wystąpienia zagraniczne muszą odbywać się solidarnie i niewątpliwie podobnym wylaniem się z tej solidarności — bo tak to trzeba nazwać — Zjazd będzie myślał się zająć.

Jest przewidywane, że delegacje b. więźniów skandynawskich będą się domagać, aby FIAPP otrzymała do swej dyspozycji złoto i kosztowności, pozostałe po więźniach w obozach koncentracyjnych, wartości około 25 milionów dolarów, znajdujące się obecnie w strefach okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej.

Na marginesie Zjazdu warto wspomnieć o Polskim Związku b. Więźniów Politycznych w Szwecji. Zorganizował on się na zjeździe w Lund, który się odbył w dniach 14 i 15 kwietnia b. r. i posiadał dziś około 20 kół. Wszyscy b. więźniowie marzą o powrocie do Polski i stopniowo wracają. Niestety stan ich zdrowia był taki, że dotychczas jeszcze około tysiąca osób znajduje się w szwedzkich szpitalach i sanatoriach.

Sprawa Palestyny

LONDYN (PAP). — W dzienniku „Times“ ukazał się list Alberta Hourani z urzędu arabskiego w Londynie, stwierdzający, że nikt z odpowiedzialnych działaczy arabskich nie zgodził się na rozbiór Palestyny w jakiegokolwiek formie. List ten jest odpowiedzią na artykuł Sir Reginalda Cooplanda w „Times“ dn. 13 lipca. Coopland który wchodził w skład komisji palestyńskiej w r. 1936, broni w swym artykule sprawę podziału Palestyny na część żydowską i arabską, twierdząc, że działacze żydowscy, po przekonaniu się, że realizowanie idei Palestyny całkowicie arabskiej lub żydowskiej jest niemożliwe, pogodzili się z podziałem kraju. Hourani zaprzecza temu twierdzeniu. Występując przeciwko podziałowi Palestyny twierdzi, że działacze syjonscy o ile by zgodzili się na podział uważali by to jedynie za posunięcie taktyczne w celu umocnienia swego stanowiska.

Nie ulega wątpliwości, że olbrzymia większość syjonistów w Palestynie dąży do stworzenia państwa żydowskiego w całej Palestynie.

Uzyskawszy część Palestyny wykorzystałi by oni to dla przygotowania przewrotu i pochwylenia władzy. Na części terytorium Palestyny nie unikniony byłby konflikt z sąsiednimi państwami arabskimi, a to w związku ze staraniem o rynku zbytu.

Ludzie ci, powtarzam, chcą wracać, ale bezwzględnie jest zbyt słaby kontakt z nimi naszych placówek zagranicznych. Należy wierzyc, iż ten stan rzeczy ulegnie poprawie.

Reasumując, można z góry stwierdzić, że zbliżający się międzynarodowy Zjazd w Warszawie posunie znacznie naprzód sprawę ujęcia FIAPP-u w formy prawno-organ

izacyjne, a Polska zajmie należne jej miejsce w wielkiej europejskiej, zorganizowanej rodzinie byłych więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów śmierci. Nie można nie doceniać też roli, jaką FIAPP będzie odgrywać na terenie międzynarodowym w dziedzinie zachowania pokoju i zapobiegania odrodzenia się agresji niemieckiej. K. P.

De Gasperi broni sprawy Włoch

Italia chciałaby zachować swoją flotę wojenną

RZYM (SAP). — W swoim exposé de Gasperi podkreśla, że Włochy nie mogą i nie powinny płacić odszkodowań wojennych — ze względu na zniszczenia i przede wszystkim ze względu na udział w końcowym stadium wojny. Tymczasem zostało przyjęte, że Włochy mają zapłacić Związkowi Radzieckiemu 100 milionów dolarów, że mają płacić odszkodowania Jugosławii i Grecji, których wysokość nie została jeszcze ustalona. De Gasperi przypomniał dwa memoranda — przesłane do Paryża przez rząd włoski. Jedno dotyczy odszkodowań, drugie próby o dopuszczenie do rozpraw konferencji pokojowej w chwili omawiania spraw włoskich.

Mówiąc o flocie włoskiej, która w czasie wojny wynosiła 400 tys. tonażu, premier podkreśla, że poniosła ona duże straty, redukując ją do 270 tys. Biorąc to pod uwagę, Włochy będą żądały prawa zachowania swych okrętów, przy czym zdecydowane są zredukować tonaż swej floty do 100. tys. Zgadniają się też wziąć pod uwagę odszkodowania za szkody, spowodowane w niektórych państwach przez ich flotę wojenną.

Problem stosunków z Austrią absorbuje też premiera, który powtarza przyrzeczenia Włoch w stosunku do mniejszości w południowym Tyrolu. Włochy będą uważały 200 tys. Niemców, którzy przeskakują od strony Brenneru — nie za przeszkodę, lecz za łącznik dwóch narodów. Powracając do polityki ogólnej, de Gasperi podkreśla, że żadne zobowiązania nie będą poczynione bez zgody Konstytuanty.

Następnie premier mówił o programie

ekonomicznym kraju. Rozmaite sposoby zostaną wypróbowane dla rozwinięcia i racjonalizowania produkcji, celem zmniejszenia bezrobocia, utrzymania kursu lira i uruchomienia wielkich robót publicznych. De Gasperi kończy exposé zapewnieniem, iż rząd będzie popierał inicjatywę prywatną i zapoczątkuje prace nad przeprowadzeniem reformy rolnej.

RZYM (SAP). — De Gasperi, premier i minister spraw zagranicznych Włoch, stanie na czele delegacji, zaproszonej na konferencję pokojową 21 narodów. Asystować mu będzie ambasador Meli Lupi di Soragna. Ekspertami, towarzyszącymi delegacji, będą: radca stanu Angelo di Nola, dr. Casardi, Mario Lucifoll, Guido Colonna, Michelo Lanza, Roberto Ducci oraz reprezentanci Wenecji Julijskiej, eksperci od zagadnień hydro-elektrycznych.

UCIECZKA SYNA MUSSOLINIEGO Z WŁOCH

RZYM (PAP). — Jak komunikuje „Giornale d'Italia“ syn Mussoliniego, który ukrywał się ostatnio w północnych Włoszech uciekł stamtąd przy pomocy księdza hiszpańskiego do Hiszpanii. Zdaniem tego dziennikarza posługuje się on fałszywym paszportem i zamierza udać się do Argentyny.

Według informacji tego samego pisma, przewodniczący senatu z czasu rządów Mussoliniego Luigi Federzoni, który ukrywał się dotąd w Rzymie, znajduje się obecnie w Brazylii.

„Kto większy Bóg czy Hitler?“

BERLIN (ZAP). — „Neue Zeitung“ z dnia 20 maja 1946 r. podaje ciekawy dowód hitlerowskiego opętania pod nagłówkiem: „Kto jest większy, Hitler czy Bóg“. Już nawet ten, który nie uznawał wcale Boga, ale Hitlerowi wierzył przez dwadzieścia lat, musiałby uznać to porównanie za niemożliwe. Mimo to istniało takie pytanie za czasów hitlerizmu. Ze strony protestanckiej, ogłoszono dokumenty z lat 1933 — 1945, opisujące dzieje walki i obrony gmin protestanckich, przed uciskiem i prześladowaniem. Wydrukowano tam kwestionariusz przeznaczony dla B. D. M. — kierowniczek szkół w A. (Górna Hesja) 16 stycznia 1938 r. to jest, kiedy Hitler nie osiągnął jeszcze krwawego szczytu swej potęgi, dzień wcześniej wybranym do wysokich urzędów przedłożono druki z zapytaniami:

1. Kiedy byłaś ostatni raz w kościele?
2. Czy Bóg z Synem swoim żyje dla Ciebie w niebie, czy w twoim sercu?
3. Czy jesteś dzieckiem Bożym?
4. Jaki twój stosunek do kościoła?
5. Bóg czy Hitler jest większy, potężniejszy, mocniejszy?
6. Komu należy dziękować, Bogu czy Hitlerowi?
7. Kto jest twoim wodzem i wiarą?
8. Czy potrzebne są przykazania?
9. Co myślisz o Bożym Narodzeniu i czy również wierzysz w legendę święta Bożego Narodzenia.

Bluźniercze pytanie, kto jest większy, potężniejszy, mocniejszy, Bóg czy Hitler — znalazło jasną i dobitną odpowiedź w finale drugiej wojny światowej.

BERLIN (PAP). — Przed amerykańskim sądem wojskowym stanął Harry Kubler, 22-letni SS-man, unterscharführer, odznaczony hitlerowskim krzyżem rycerskim. Akt oskarżenia zarzuca Kublerowi przywłaszczenie amerykańskiego uniformu i posiadanie broni. Nadto zostało stwierdzone, że Kubler przybrał po zakończeniu wojny fałszywe nazwisko jako Tadeusz Kubicki. Podawał się za Polaka i jako Polak ożenił się w Niemczech. Po kilkudniowej rozprawie sąd skazał b. SS-mana na karę roku więzienia, jednak i ta kara została zawieszona, gdyż zdaniem sądu Kubler pragnie szczerze poprawić swe błędy.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Berlina, że w Erfurcie (radziecka strefa okupacyjna) odbył się zjazd niemieckiej partii liberalno-demokratycznej, na którym uchwalono rezolucję w sprawie przyszłego ustroju Niemiec. Rezolucja zaleca, żeby Niemcy zostały podzielone na cztery części: wschodnią, zachodnią, południową i południowo-zachodnią, mające odrębny ustrój samorządowy. Jednakże pod względem gospodarczym, politycznym i komunikacyjnym te cztery autonomiczne

prowinccie powinny — zdaniem partii liberalnej — stanowić całość. Przywódca niemieckiej partii liberalno-demokratycznej dr. Kualz oświadczył w swym przemówieniu, że o sprawie tej powinno zdecydować referendum. Zdaniem dr. Kualza, granice poszczególnych prowincji niemieckich powinny się zbiegać z obecnymi liniami demarkacyjnymi stref okupacyjnych w Niemczech.

NORYMBERGA (PAP). — Ujawniony tu został przedwojenny plan Goeringa za inwestowania znacznego kapitału w przemysł amerykański, co miało na celu nie tylko uzyskanie wpływu w amerykańskich

Manifest komunistycznej partii Chin

NOWY JORK (RAP). — Prasa przytacza obszernie cytaty z ogłoszonego z okazji dziesiątej rocznicy wybuchu wojny chińsko-japońskiej przez K. C. Komunistycznej Partii Chin manifestu, który, podkreślając rolę komunistów w walce o wyzwolenie narodu chińskiego, zaznacza jednocześnie konieczność gotowości bojowej mas wobec coraz silniej dochodzących do głosu rodzimych i obcych tendencji reakcyjnych. Manifest potępił zdecydowanie stanowisko i tendencje kierownictwa chińskiej polityki zagranicznej i szeroko omówił stosunek do państw sprzymierzonych szczególnie do USA, podkreślając jednocześnie jako podstawową tezę chińskiej polityki zagranicznej na przyszłość — trwała i ciągła współpraca ze Związkiem Radzieckim.

Dyskryminacje rasowe w Afryce Południowej

LONDYN (SAP). — Lord Farington, krytykując obecne ustawodawstwo południowo-afrykańskie, dzielące, jak wiadomo, obywateli pod względem koloru skóry — oświadczył przedstawicielowi United Press że ludność hinduska predystynowana jest do odegrania roli przywódców wszystkich kolorowych ludów Afryki Południowej. Farington podkreślił, że należałoby tę sprawę wnieść na sesję ONZ, aby opinia świata potępiła zaoferowane ustawodawstwo Unii Południowo-Afrykańskiej.

Lot na trasie 16.000 km.

NOWY JORK (PAP). — Lotnictwo armii amerykańskiej podało do wiadomości, że projektowany jest lot bez lądowania „Superfortecy B 29“ na odległość 10.055 mil (około 16.000 km): Lot ma odbyć się na trasie Honolulu — Kair ponad biegunem północnym. Lot ten ustanowi nowy rekord światowy. Dotychczasowy rekord lotu wynosił 7.929 mil (około 12.500 km) z Guam do Waszyngtonu w listopadzie 1945 r. Lot ma dostarczyć materiału do świadczenia polarnego „komunikacji lotniczej“. Lotnicy sądzą, że lot przy warunkach sprzyjających potrwa około 43 godzin.

Okupacja radziecka wzorem dla Amerykanów

„Prawda“ (R) Jak zawiadamia agencja Assoc. Press, amerykański dziennikarz Perry, który na zaproszenie francuskiego rządu odbył podróż po Europie, a także zwiedził radziecką strefę okupacyjną w Niemczech, w rozmowie z przedstawicielem agencji o metodach rządzenia, praktykowanych w radzieckiej strefie okupacyjnej, oświadczył, że USA powinnyby naśladować wiele decyzji, przeprowadzonych w radzieckiej strefie. Perry, zaznaczył, że w strefie radzieckiej fabryki pracują i gospodarka jest nienaruszona, jak to ma miejsce w strefie amerykańskiej. Wtedy, kiedy w strefie amerykańskiej szerzy się czarny rynek, w strefie radzieckiej metody rozdania żywności, Perry zaznaczył, że żywność rozdaje się ściśle w stosunku do wartości i ilości wykonanej pracy.

W gazecie „Herald“, wychodzącej w Miami, został opublikowany artykuł specjalnego korespondenta z Lipska, w którym porównywał politykę radzieckich i amerykańskich władz w Niemczech, pooblebnie odzywając się o radzieckiej polityce.

Podkreślając, że miał pełną swobodę śledzenia życia w Lipsku i rozmawiania z jego mieszkańcami, korespondent donosi, że Związek Radziecki płaci za wszystkie towary wywożone z Niemiec i że Związek Radziecki stracił dużo więcej, niż kiedykolwiek z tytułu odszkodowań.

Centralny organ czechosłowackiej armii gazeta „Swobodne Czesko-Słoweńsko“, wydrukowała korespondencje K. Wintera z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

W strefie brytyjskiej okupacji, pisze autor, zadziwia wielka ilość ludzi, noszących niemieckie umundurowanie z odznakami,

koncernach, ale również osobiste zabezpieczenie. Mowa była o 50 milionach dolarów, z tego 5 milionów pochodzących z osobistych oszczędności Goeringa znajdowało się już w Ameryce w skarbcu ambasady niemieckiej. Cała ta operacja finansowa miała być przeprowadzona bez wiedzy Hitlera. Zapytany o pochodzenie tak poważnej sumy Goering odpowiedział, że na stanowisku pełnomocnika planu 4-letniego sprawował kontrolę nad całym przemysłem niemieckim i rozporządzał w tym czasie bardzo poważnym sumami. Dla lepszego zbadania tej sprawy udał się specjalnie do Waszyngtonu prokurator amerykański John Rogge.

Po drodze z Bremy do Hamburga widzieliśmy spacerujących niemieckich oficerów, uzbrojonych w pistolety. Niemieckie armie, które były swego czasu okrażone w Szwabii-Holsztynie, do tej pory zachowały swe oddziały i znajdują się tam pod dowództwem niemieckich oficerów. Niemieccy oficerowie do tej pory korzystają z władzy dyscyplinarnej i mają prawo karać żołnierzy wyzuceniem od 3-ech do 9-ciu miesięcy. Ducha wojskowego podtrzymują w ten sposób, że nawet pracujący w oficjalnych urzędach dawni oficerowie w rozmowach między sobą mówią „panie majorze“, „panie oberleutnant“ i t. d.

Brytyjskie sfery oficjalne zaprzeczają danym, przekazanym Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec, wykazującym, że w brytyjskiej okupacji do tej pory znajdują się uzbrojone dawne oddziały armii niemieckiej. Pomimo to w samej brytyjskiej okupacji mówi się o egzystencji niemieckich oddziałów. Nasz szofer, narodowości niemieckiej, jeniec wojenny, a teraz pracujący w jakimś transportowym oddziale, zorganizowanym przez brytyjską władzę wojskową, zapewnił nas, że jego osobisty przyjaciel służy w oddziałach Reichswehry w brytyjskiej strefie okupacyjnej. — W oddziale znajdują się 3 tysiące uzbrojonych żołnierzy i oficerów, dysponujących autami i tankami. Większość służących w tym oddziale przedtem należało do dywizji „Gross Deutschland“. Ta wiadomość nie jest zupełnie ściśła, ale tym niemniej jest faktem, że służący w Wehrmachcie są zorganizowani w odpowiednie grupy i noszą uniformy z odznakami. — Tymi oddziałami do tej pory dowodzą niemieccy oficerowie, przy czym hitlerowski regulamin został w całej pełni bez najmniejszej zmiany.

„Dni Morza“ 21-22 lipca 1946 r.

Decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej „Dni Morza“ i „Święto Morza“ przypadające, jak zwykle od 23-30 czerwca zostały — wyjątkowo w tym roku — przesunięte na okres od 21 — 28 lipca br.

Program obchodu „Dni Morza“ w Częstochowie 21 lipca, niedziela — Zbiórka uliczna, godz. 9.30 Nabożeństwo na dużym kościele na Jasnej Górze. W nabożeństwie biorą udział, Przedstawiciele Władz, Org. Społeczne, Urzędów, Organizacji Politycznych, Zw. młodzieżowych, Zw. Zawodowych oraz wszyscy mieszkańcy miasta Częstochowy.

Godz. 12 — Akademia w Teatrze Miejskim Wstęp wolny.

Godz. 14.30 — Wielka zabawa ludowa Ligi Morskiej na Pływalni Miejskiego Śródkra W. P. i P. W.

22 lipca, poniedziałek — zbiórka uliczna.

28 lipca, niedziela — zbiórka uliczna.

Godz. 15.00 Zabawa Ligi Morskiej w Parku 3-go Maja. Wszystkie inne imprezy organizowane w dniach od 21 — 22 lipca br. włącznie, przeznaczą pewien procent dochodów na odbudowę portów i stoczni morskich.

Komitet Wykonawczy Obchodu Święta Morza w Częstochowie.

Akademia Morska

W dniu 21.VII br. o godz. 12-ej odbędzie się uroczysta Akademia z okazji „Święta Morza“ Komitet Obywatelski „Dni Morza“ prosi Przedstawicieli Władz Urzędów, Organizacji Politycznych i młodzieżowych, Związków Zawodowych, Organizacji Społecznych oraz wszystkich mieszkańców miasta o wzięcie, jak największego udziału w Akademii.

Niedzielne dyżury lekarzy

W niedzielę, dnia 21 b. m. dyżurują następujący lekarze specjalści:

Internista — dr Grzybowski Czesław, Aleja Najśw. Maryi Panny 5.
Chirurg — dr Karczewski Władysław, Aleja Najśw. Maryi Panny 24.
Internista — dr Popławski Bolesław, Aleja Najśw. Maryi Panny 18.
Dentysta — dr Dembecki-Demidowicz, ulica Sobieskiego 74.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 15 do 21 b. m. dyżurują następujące apteki:
Z. Szostakiewicz — plac Daszyńskiego nr. 6;
A. Włosiński — ul. 7 Kamienic nr. 7;
J. Rupperecht — ul. Narutowicza nr. 170 tylko od godz. 8-ej do 17-ej.

Zabawa Tow. Przyjaciół Żołnierza

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza dnia 20 lipca b. r. w salach Hotelu „Polonia“ wielką zabawę taneczną. Początek o godz. 9-ej. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Bilety wejścia dla pań 70 zł. dla panów 100 zł. młodzież 50 proc. niższe.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Salę dnia

„Gdzie diabeł nie może“ — komedia w 3 aktach

R. Niewiarowicza

W sobotę, 20 b. m., w niedzielę, 21 b. m. oraz w poniedziałek 22 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może“. Obsada premierowa.

Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienie sobotnie zostało częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla pracującej inteligencji.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Salę Kameralną

„MURZYN“

komedia w 3 aktach Jerzego Szanławskego.

W sobotę, 20 b. m., w niedzielę, 21 b. m. oraz w poniedziałek 22 b. m. komedia w 3 aktach Jerzego Szanławskego p. t. „Murzyn“. Obsadę tworzą: Kalinowska, Marso, Pachoniska, Wodyńska, Zarembina, Dobrowolski, Gliński, Łodyński, Łowicki, Mieczyski, Paluszkiewicz i Tkaczyk.

Reżyseria E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Repertuar kin

„Wolność“ — film produkcji amerykańskiej „Dwaj rywale“.

„Polonia“ i „Bałtyk“ — film najnowszej produkcji angielskiej „Zwycięstwo w pustyni“.

„Tecca“ — film produkcji amerykańskiej „Zew pustyni“.

Fotoplasticon — „Szwecja“.

Wystawa Plastyków otwarta będzie

4 sierpnia

Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków zawiadamia, że termin otwarcia wystawy został przedłożony z dnia 21 b. m. na dzień 4 sierpnia br. Prace składać można do dn. 29 bm. w lokalu Związku, Aleja N. Panny 14 w godz. od 17 do 19.

Sport

Derby Częstochowy

(G) Bój o tytuł mistrza Częstochowskiego Okręgu, a co za tym idzie — prawo udziału w rozgrywkach o tytuł mistrza Polski — dobiega kulminacyjnego punktu.

Skrza uplasowała się na czele, ale CKS nie jest pozbawiony szans, mając tylko dwa więcej stracone punkty, co jest różnicą do odrobienia. Wcho dzi jeszcze w rachubę Victoria, lecz szanse jej są raczej teoretyczne wobec dzielących ją od lidera aż czterech punktów.

Spotkania pomiędzy tymi trzema drużynami, stanowiącymi bez sprzecznie najlepsze zespoły naszego Okręgu są gwoździem rozgrywek mistrzowskich, a obecnie — wobec zbliżania się tych ostatnich do zakończenia — nabierają specjalnego znaczenia.

W nadchodzący niedzielę 21 b. m. zmierzą się w rewanżowym meczu CKS i Victoria. Pierwszy mecz, jak wiadomo wygrał CKS 5:2, lecz obecnie Victoria zapelnia lukę w składzie i cała jej drużyna wyjdzie napewno ze siebie wszystko, aby wyjść górą z tego spotkania.

Z drugiej strony także i CKS wyrównujący ciagle swój skład, a zasilony ostatnio powracającym do świetnej formy Sańskim oraz b. podporą „Brygady“, Glowackim, który pokazał lwi pazur z przedwojennego okresu, dążyć będzie ze wszelką siłą do wywalczenia zwycięstwa. Zwycięstwo to bowiem dla CKS-u równoznaczne jest z utrzymaniem możliwości rywalizowania ze Skrą w walce o tytuł mistrza.

Mecz CKS — Victoria, który odbędzie się na Stadionie w niedzielę o godz. 18-ej, obudzi na nowo zainteresowanie publiczności zubożonej ostatnio dla piłki wobec braku porządnego spotkania.

Mecz ten dostarczy napewno widzom wielu emocji, a poziom jego wobec wartości drużyn stać będzie na wysokim poziomie.

Mecz sędziowski Śląsk — Częstochowa

(G) W święto 22 lipca odbędzie się na Stadionie Miejskim o godz. 18-tej niezwykle ciekawy mecz pomiędzy sędziami śląskimi, a sędziami częstochowskimi.

Dlaczego wstrzymano rozdział konserw

(S). Wobec zapytań Czytelników w sprawie rozdziału mięsa puszkowego, pochodzącego z darów UNRRA, pragniemy wyjaśnić dlaczego pewne punkty rozdziału spotykają się z zarzutami ze strony konsumenta.

Wydział Aprobacji w Częstochowie otrzymał z Ministerstwa „zwolnienie“ opiewające na konserwy mięsno-jarzynowe. Z wojewódzkiego zaś Wydziału Aprobacji otrzymano także zwolnienie, opiewające — dla odmiany — na konserwy mięsne. W efekcie zaś: Częstochowa otrzymała puszkę o zawartości różnej jak: mięso, mięso jarzynami, same jarzyny, marmolada, kompot ze śliwek kalifornijskich, niezmana u nas jarzyna, o niedobrym zresztą smaku, wreszcie puszkę z „brukwią i to brukwią nieświeżą, b. źle pachnącą. Na całe nieszczęście dla naszej Aprobacji, puszki te nie różnią się od siebie niczym, trudno więc ustalić, w których znajduje się owa nieszczęsna brukiew.

Wydział Aprobacji w Częstochowie zaalarmował natychmiast Wojewódzki Wydział Aprobacji w Kielcach. Jednak Kielce nie rozporządają puszkami zapasowymi i nie są w stanie wymienić nam — nienadających się do użytku. Po komisyjnym sprawdzeniu, brukiew konserwowa, nie nadająca się do rozdziału, — została odesłana do Województwa.

Narazie więc wstrzymano wydawnictwo konserw do czasu wyeliminowania „pachnącej“ brukwi.

Po przerwie, decyzją województwa, częstochowski Wydz. Aprob. będzie wydawać konserwy mięsne na kupon 28 i 29, zaś na kupon 34 zostaną wydane konserwy jarzynowe, jarzynowo-mięsne lub owocowe. Niezepsuta, nadająca się do użycia brukiew wydawać się będzie na kupon 35.

Na marginesie tego wyjaśnienia pragniemy zapytać sklepy „Jedności“, czemu to nie uważają za stosowne wywieszać w witrynach sklepów do wiadomości publicznej spisu wydawanych produktów. Chronicie bogowie od ułatwiania życia konsumentom!

Sprawa posiada jeszcze inne oblicze: mamy zaufanie do wszelkich ekspedientek, biorąc jednak pod uwagę ludzką omyślność, wolelibyśmy móc sprawdzić ile i co nam się należy na nasze ciężko zapracowane karty.

Ofiary

Zam. zast. kwaterm. na imię ob. Czesława Łempickiego, dyrektora wytwórni artykułów spożywczych, pracownicy wytwórni składają 2,000 sierociniec dla dzieci przy ulicy Piotrkowskiej Nr 17.

Za ofiarę tą kwaterm. sierociniec składa sędzeczne „Bóg zapłać“.

Łańcuch ofiar na kolonie letnie

Bank „Społem“ konto 265

Meozysław Iwanicki wpłaca 74 200 i wzywa ob. Bronisława Małkowskiego, ob. Michalina Agnieszka i Henryka Dobrzyńskiego.

Ob. Marian Stalka wpłaca 21 300 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. ob.: Feliksa Księżyńskiego, Kołodziejewskiego, Nawrockiego.

W skład drużyny sędziów częstochowskich wchodzi szereg b. doskonałych piłkarzy. Skład ten wygląda następująco: bramkarz Podlewski, obrońcy: Donajski, Florezyk; pomoc: Łuszcz, Sowała, Zółtak; atak: Kucharski, Kościelniak, Mchalczyk, Kołodziejczyk, Krajewski.

Drużyna sędziów śląskich będzie jeszcze silniejsza, to też mecz będzie niewątpliwie ciekawy, a z drugiej strony dostarczy widzom niecodziennych emocji.

Mecz Unia (Radomsko) — Kolejowy

(G) W niedzielę 21 b. m. o godz. 10.30 na Stadionie Miejskim odbędzie się rewanżowy mecz mistrzowski pomiędzy Unią (Radomsko), a Kolejowym KS.

Jak wiadomo, pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Kolejowego 5:4. Oba zespoły wydadzą obecnie ze siebie wszystko, aby polepszyć lokatę w tabeli, napewno tedy mecz będzie interesujący.

KS Częstochówka — MKS Legion

(L. K.) W sobotę dnia 2 b. m. o godz. 18-tej r. Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2 odbędzie się w ramach rozgrywek II rundy o mistrzostwo klasy B, zawody pomiędzy KS „Częstochowianka“ — MKS „Legion“. Ostatnio forma obu tych drużyn uległa znacznej poprawie, Legion zaś stając się będzie zrewanżować za poniesioną porażkę w 1-szej rundzie (6:2). Dlatego też sobotnie zawody zapowiadają się ogromnie ciekawie.

Do trzeciego razu sztuka

(G). — Już po raz trzeci w tym roku nasze władze sportowe prz. znalazły samo boisko na tę samą godzinę dwóm organizatorom zawodów, a mianowicie Legionowi i mecz o mistrzostwo klasy B z Częstochową oraz WKS-owi mecz z RKS 20 (Kopalnia Katowice).

Oba te mecze, jak głoszono rozległemu na miasto afsz, odbędą się w sobotę 2 b. m. o godz. 18-tej na Stadionie Miejskim.

Wyobrażamy sobie, jaka opinię o sprawności naszych władz sportowych będą mieli goście śląscy, gdy na parę minut przed zawodami wbiegną na boisko cztery drużyny i rozpoczną targi przed rozewsoloną widownią, jak to już raz miało miejsce na naszym terenie.

Bezczelna plotka!

Wszyscy mamy jeszcze świeżo w pamięci niedzielne nabożeństwo w odzyskanym przez miejscowe społeczeństwo kościele garnizonowym św. Jakuba.

Nie przebrzmiały jeszcze tony marsza generalnego, jakim wojsko witało J. E. ks. Biskupa dr. Kubinę po wręczeniu Mu kluczy od świątyni przez kapelana ks. Stanowskiego, dzwienią nam jeszcze w uszach słowa natchnionego kazania J. Ekscelencji i księdza kapelana, a już zaczęła krążyć po mieście oburzająca plotka. Plotka ta, rozsiewana najprawdopodobniej przez nie liczne jednostki, skupiające się dokoła osoby duchownego prawosławnego, głosi, że kościół św. Jakuba ma być ponownie przeznaczony na cerkiew. Siano tego rodzaju plotek jest podważaniem powagi rozkazów Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Marsz. Roliżymierskiego i ma na celu denerwowanie miejscowego społeczeństwa ka-

tolickiego, które przez prawdziwie spontaniczny udział w niedzielnym nabożeństwie dało wyraz swej radości z odzyskania raz na zawsze ukochanej świątyni, przemocą odebranej i oddanej przez Niemców „własowcom“ i malej grupie carskich emigrantów.

Będziemy na pewno wyrazicielami uczuć całej ludności Częstochowy, gdy stwierdzimy z całą stanowczością, że w centrum religijnym Polski, jakim jest Częstochowa, na plotki tego rodzaju nie ma miejsca, a sianiu niepokoju przez jakieś ciemne moce, którym zależy na wywołaniu zdenerwowania w społeczeństwie stanowczo przeciwstawia się powołane do tego władze, gdyż plotki tego rodzaju nie powinny mieć w ogóle miejsca.

W kościele św. Jakuba od wieków celebrowana była Msza św. i zawsze celebrowana będzie. (p. p.)

Kronika miejscowa

Nabożeństwa w kościele garnizonowym

Paradek nabożeństw wojskowych w niedzielę i święta: I Msza św. o godz. 9-ej, II Msza św. o godz. 11-ej.

Komendant Garnizonu.

Porządek defilady w dniu 22 b. m.

Dnia 22 lipca zbiórka nastąpi na placu pod Jasną Górą o godz. 9.30.

O godz. 10-ej zostanie odprawiona Msza św. po czym organizacje ustawiają się do defilady w następującym porządku:

1) Wojsko Polskie, 2) organizacje pod bronią, 3) Straż, 4) organizacje mundurowe (b. wojskowe) — bez bronii, 5) organizacje młodzieżowe, 6) przedstawiciele Władz, 7) sztandary partii politycznych z delegacjami, 8) partie polityczne, 9) Stowarzyszenie Kupców, 10) Stowarzyszenie Przemysłowców, 11) cechy rzemieślnicze, 12) związki społeczne (jak Liga Kobiet, T. P. Z. i in.), 13) Pow. Rada Związków Zawodowych, 14) delegacje górników, 15) kolejarze, 16) włókniarze, 17) metalowcy, 18) samorządowcy, 19) państwowy, 20) Związek Pracowników Dróg Kolowych, 21) Zw. Chemiczny, 22) Zw. Budowlany i Zw. Leśników, 23) Zw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego, 24) Zw. Prac. Sądowych i Prokuratury, 25) Zw. Pocztowców, 26) Zw. Skarbowców, 27) Zw. Prac. Spółdzielczości, 28) Zw. Bankowców, 29) Zw. Spożywców, 30) Zw. Dorożców, 31) Zw. Kelnerów i t. d.

Defilada odbędzie się Aleją w prawo.

Apel Stow. Kupców Polskich

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kupców o wzięcie licznego i bezwzględnie udziału w Święcie Niepodległości w dniu 22 lipca b. r.

Zbiórka dnia 22 b. m. o godz. 9 rano w lokalu Stowarzyszenia (II Aleja 33).

Komunikat Stow. Przemysłowców

Stowarzyszenie Przemysłowców Polskich w Częstochowie zwraca się z apelem do wszystkich członków, by wraz z pracownikami wzięli udział w uroczystościach Święta Niepodległości. Dnia 22 lipca r. zbiórka wszystkich Członków z zalogami w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowców, Aleja N. M. P. 33 o godz. 9. Zbiórka ogólna nastąpi na placu pod Jasną Górą o godzinie 9.30.

O godz. 10 zostanie odprawiona Msza św. po czym Stowarzyszenie Przemysłowców ustawi się do defilady w następującym porządku: Branka Chemiczna, Dewocjonalna, Drzewna, Metalowa Mineralna, Papierniczo-Poligraficzno-Wydawnicza, Różnych, Spożywczo-Przetwórcza, Włókiennicza-Trykotarsko-Dziwiarska.

Baczność! Członkinie Ligi Kobiet!

Podajemy do wiadomości wszystkich członkin, że w niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 19.30 wieczorem i w poniedziałek dnia 22 lipca godz. 9-ta

rano, zbiórka w lokalu Lig. Kobiet, Aleja Najśw. Maryi Panny 53, celem wzięcia udziału w obchodzie Święta Niepodległości.

Komunikat Ligi Morskiej

Komitet Wykonawczy Obchodu Święta Morza przy Zarządzie Okręgu Ligi Morskiej w Częstochowie zawiadamia, że wszyscy obywatele, wyznaczeni bądź to przez oddziały Ligi Morskiej bądź też przez zakłady pracy do przeprowadzenia zbiórki ulicznej w dniach 21 i 22 b. m. proszeni są o przybycie w dniu 21 b. m. o godz. 8-ej rano do lokalu K. K. O. przy Al. N. M. Panny nr. 19 Obecność obowiązkowa. Jednocześnie prosimy kierowników poszczególnych oddziałów o przybycie w sobotę 20 b. m. o godz. 18 do lokalu K. K. O. zgodnie z postanowieniem powziętym na zebraniu z dnia 15 b. m.

Do

Właścicieli nieruchomości i lokali sklepowych

Obywatelski Komitet Obchodu „Dni Morza“ wzywa wszystkich właścicieli wzgl. administratorów, aby w dniach 21, 22 i 28 lipca b. r. udekorowali swe domy flagami o barwach narodowych, a w typy w oknach od 21 — 28 lipca b. r. urządzili wystawy sklepowe w oparciu o motywy morskie.

Uwaga! Płatnicy podatku obrotowego
Zarząd Obywatelskiej Pomocy Społecznej, składający się z Przedstawicieli Wolnych Zawodów, Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników zwraca się do wszystkich opłacających podatek obrotowy o wpłacenie 1/2 proc. od obrotu na cele Obywatelskiej Pomocy Społecznej do K. K. O. na rachunek Nr. 387. Wpłaty obowiązują od obrotu już za miesiąc maj i czerwiec r. b.

Uwaga, rodziny i sympatycy ZHP

Komenda Hufca Harcerzy w Częstochowie prosi o wzięcie licznego udziału w uroczystości otwarcia obozu tutejszego Hufca w dniu 21 bm. w Wasosz. Dojazd na miejsce autobusami. Wyjazd w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 8-ej rano z Domu Harcerza przy ul. Waszyngtona 32. Powrót tegoż dnia o godz. 21-ej. Koszt przejazdu w obie strony 130.— zł od osoby.

Komunikat Cechu Fryzjerów

Zarząd Cechu Fryzjerów w Częstochowie uprzejmie zaprasza Członków Cechu, gości i sympatyków do wzięcia udziału w Uroczystości Św. Marii Magdaleny jako patronki Cechu. Nabożeństwo odbędzie się w kaplicy Św. Marii Magdaleny w Zabłoczu, koło Bałej dnia 22 lipca 1946 roku o godz. 11-tej.

Wyjazd dla biorących udział w lokalu Cechu, II Aleja 23, samoochodami o godz. 9.30 rano.

Zarząd Cechu

Od wydawnictwa

Następny numer „Głosu Narodu“ ukaże się w poniedziałek, dnia 22 b. m., o zwykłej porze.

„Liga Morska trzyma straż nad Morzem“

Równouprawnienie szkolnictwa zawodowego

Szkolnictwo zawodowe w Polsce ma poza sobą długą i trudną drogę. Pomierzy oświecenia mas rzemieślniczych musieli zwalczyć wiele uprzedzeń i to zarówno ze strony pracodawców i starszej generacji rzemieślniczej jak i samej młodzieży, zanim zaczęli zbierać owoce swej dłużej pracy. Początkowo były to kursy niedzielne, potem wieczorowe.

Pierwszym przejawem troski państwa o szkolnictwo zawodowe była ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. wprowadzająca obowiązek zwalniania młodocianych dwa razy w tygodniu na naukę dzienną. Realizowanie tej ustawy napotykało na wielki opór ze strony pracodawców a sama młodzież, od której wbrew ustawie, pobierane były opłaty za naukę, niechętnie uczęszczała na wykłady. Na drogę szybszego postępu wprowadza szkolnictwo zawodowe ustawa z r. 1927, na mocy której, każdy przystępujący do egzaminu czeladniczego musiał przedstawić oświadczenie z odbycia 3-letniej praktyki równocześnie traktowanej dokumentem ukończenia 3-letniej szkoły dokształcającej zawodowej.

Nowa Polska, powstała po drugiej wojnie światowej, przynosi oświadczenie zawodowej zdobycze niezmiernie wagi, uwarunkowane dekretem, który wejdzie w życie z dniem 1 września r. b.

Decret postanawia: 1) że wać z dotychczasową niewiele sensu mającą nazwą szkoły dokształcającej zawodowej, wprowadzając na jej miejsce nazwę: **średnia szkoła zawodowa**, 2) na równi z wszystkimi innymi szkołami średnimi przyjmować do tej szkoły młodzież na podstawie świadectwa ukończenia pełnej szkoły powszechnej (z zastosowaniem w latach przejściowych pewnych koniecznych ustępstw), 3) oraz nauki ma trwać od 3 — 4 lat, 4) absolwentom przyznać prawo wstępu do liceów zawodowych, skąd mają już otwarta droga do studiów wyższych.

Nowy dekret wprowadza więc faktyczne i pełne uprawnienie szkolnictwa zawodowego. Zapewnia ono młodzieży należyte przygotowanie umysłowe (22 godziny lekcyj tygodniowo, obejmujących przedmioty ogólnokształcące, język obcy i naukę zawodową). Obowiązkiem nauczania podlegają wszyscy młodociani od lat 15 do 18, o ile nie kształcą się w innych szkołach, a ponadto wszyscy praktykujący w warsztatach rzemieślniczych bez względu na wiek. Do szkół średnich zawodowych nie przyjmują się młodzieży upośledzonej fizycznie lub psychicznie oraz zamkniętej moralnie.

Decret przewiduje jeszcze jedną ogromnej wagi innowację a mianowicie: **praktyczna nauka zawodu w zakładach pracy ma odbywać się pod nadzorem organów Ministerstwa Oświaty, gwarantującym zdrowie i wykluczające nadużycia ze strony majstrów (np. używanie termatorów do postęgu domowych) warunki pracy. Stały postęp uspołecznienia i kultury naszej warstwy rzemieślniczej, powiększa te gwarancje.**

Państwo zobowiązuje się w dekreście do udzielenia subwencji na szkolenie kadr nauczyciel-

skich, na organizowanie wviorowych warsztatów oraz na stypendia dla młodzieży.

Szkolnictwo zawodowe musi sobie zdobyć jeszcze jedną pozycję — powszechne uznanie ze strony społeczeństwa, które nie docenia jeszcze w pełni i nie żywa dostatecznego szacunku dla tej gałęzi zdobywania wiedzy.

Te niedociągnięcia ze strony społeczeństwa powodują niezawzię właściove uosunkowanie się do szkolnictwa zawodowego, czy to władz kolejowych, czy miejskich, czy też zawodowych. **Zachodzą nieraz przypadki, które zajęć nie powinny, niehomorowania uprawnień szkół zawodowych, czy szkolących się w nich młodzieży, równających się uprawnieniom wszelkich szkół i wszelkiej młodzieży szkolnej, w zakresie czy to zażośćuczynienia potrzebom, czy też przysługujących ulg. Uprzedzenia dotycząją po największej części szkoły zawodowej żeńskiej.** Ciągłe jeszcze w odniesie-

niu do kobiet, pokutuje u nas przysłowie niemieckie ogarniające zainteresowania niewiele do trzech dziedzin: „kościół — kuchnia — dziecko”!

Stąd ten uległy stoanowo, a z czasem ulegnie całkowicie zniechęcenie. W ślad za państwem, które nadało szkolem zawodowym pełne prawa szkół państwowych, urealnijając je bezpośrednio od kuratorium szkolnego, przadży społeczeństwa. Impulsem będzie tu przede wszystkim różnica pomiędzy rzemieślnikiem czy zawodowcem w imięj dżecznej niewykształconym i wykształconym, jakże da się łatwo wyprowadzić na podstawie wyników pracy jednego i drugiego.

A impulsem być musi wkład pracy tej naszej obecnie najlepszej młodzieży pracującej — w odbudowie państwa. Tej pracy musi dorównać opieka ze strony państwa i społeczeństwa. Opieka ta, to jeszcze jedna gwarancja Polski bogatej i szczęśliwej.

Nowa szkoła wyższa powstaje w Krakowie

W Krakowie (Straszewskiego 22) organizuje się Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Zadaniem tej szkoły jest przygotować kwalifikowane siły do nauczania swych specjalności w wyższych klasach szkoły podstawowej, powszechnej. Szkoła osiąga swój cel, dając słuchaczom teoretyczne i praktyczne wykształcenie w dziedzinie nauk pedagogicznych, pogłębiając i rozszerzając ich wiedzę w dziedzinie wybranej grupy przedmiotów ogólnokształcących, dając im możliwość przyswojenia sobie metod pracy naukowej, zapraszając ich do twórczej pracy naukowej w dziedzinie ich specjalności oraz nauk pedagogicznych.

Dla wyspecjalizowania się w wybranej grupie przedmiotów ogólnokształcących słuchacze wybierają sobie odpowiednią sekcję specjalizacji studiów. W krakowskiej W. S. P. organizuje się następujące cztery sekcje:

1. humanistyczna (język i literatura polska z historią);
2. wychowania estetycznego (wychowanie estetyczne z językiem i literaturą polską);
3. przyrodnicza (geografia z mineralogią i geologią, botanika, zoologia, podstawowe wiadomości z rolnictwa: — ogrodnictwo, zadownictwo i hodowla zwierząt domowych.);
4. — matematyczna (matematyka z fizyką i chemią).

Absolwenci szkoły uzyskują uprawnienia związane na mocy obowiązujących ustaw i przepisów z posiadaniem wykształcenia wyższego, akademickiego.

Zajęcia w szkole zorganizowane będą na wzór uniwersyteckich (wykłady, seminaria, ćwiczenia, praktyka). Prowadzić je będą profesorowie uniwersytetu i docenci oraz nauczyciele ze stopniami akademickimi, mogących wykazać się doświadczeniem w dziedzinie wybranej grupy przedmiotów naukowych oraz wyróżniający się w swej specjalności w pracy szkolnej. Przewodniczącym Komisji Organizacyjnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej jest Prof. U. J. Dr. St. Szuman.

Słuchacze zapisani w Wyższej Szkole Pedagogicznej będą mogli korzystać z daleko idącej pomocy materialnej w formie stołówek, stypendiów do 1.000 zł. miesięcznie oraz ulgowych i bezpłatnych miejsc w internacie.

Nauka jest bezpłatna. Studia trwają 3 lata.

Zajęcia w Wyższej Szkole Pedagogicznej rozpoczynają się dnia 1 października 1946 r. Wpisy rozpoczęły się dnia 15 czerwca r. b. Szczegółowe informacje udziela Sekretariat Komisji Organizacyjnej: Kraków, ul. Straszewskiego 22, I p., codziennie od godz. 11 — 12.

Z ostatnich wydawnictw

„Odzyskane ziemie — odzyskani ludzie”

Rozpoczęła swą działalność nowa instytucja wydawnicza, specjalizująca się w problematyce zachodniej. **„Wydawnictwo Zachodnie”** w Poznaniu. Jest ono owocem ideologicznej współpracy Zachodniej Ag. Prasowej, placówki utworzonej przez dziennikarzy, specjalizujących się w problematyce zachodniej i Polskiego Związku Zachodniego, instytucji społecznej, której zadaniem i celem jest „zachodnienie” polskiego społeczeństwa. Zbieżność zadań i zainteresowań daje w wyniku powstanie wydawnictwa, jakiego brak dawał się odczuwać. Jako pierwsza książka ukazuje się tom: **„Odzyskane Ziemie — odzyskani ludzie”**, zawierający cykl artykułów znanych publicystów, omawiających najistotniejsze zagadnienia Ziemi Odzyskanych. Treść: Wstęp prez. W. Barcikowskiego, E. Męclewski: „Repolonizacja” E. Serwański: „Polska na starym szlaku dziejowym”, Prof. dr. R. Pollak: „Rola Ziemi Zachodnich w polskiej kulturze”, Dr. A. Rogalski: „Akcja kulturalna na Ziemach Odzyskanych”, J. Kolipiński: „Możliwość gospodarcze Nowej Polski”, E. Męclewski: „Ziemie Odzyskane i odzyskani ludzie”, E. Serwański: „O społeczeństwo polskie na Ziemach Odzyskanych”, Dr. A. Klafkowski: „Niemcy na szlakach odbudowy”, Prof. dr. Z. Wojciechowski: „W rocznicę kapitulacji Niemiec”.

Na czas najbliższy zapowiada „Wydawnictwo Zachodnie” następujące prace, charakteryzujące zupełnie dokładnie zakres jego zainteresowań: Tom dokumentarny w opracowaniu E. Serwańskiego p. t. „Pruszków-Duląg 121”, M. Czeakańskiej „Z biegiem Odry”, Z. Bednorza „Śląsk wierny Ojczyźnie”, A. Targa „Śląsk w czasie okupacji 1939 — 1945”, A. Spadowskiego i A. Męclewskiego „Ziemia prawie zapomniana”, R. Łyczynka „Szkice gospodarcze z Ziemi Odzyskanych”.

Zapowiadane publikacje młodej instytucji wydawniczej wywołują z pewnością szerokie zainteresowanie w kołach czytającej publiczności i przyczynią się do spopularyzowania polskiej idei zachodniej.

Jak powstawała polska flota za czasów królewskich

Wzrost polityczny dawnej Polski kierował się zgodnie na wschód. Takie stanowisko, pozwalające opanować całe wybrzeże słowiańskie Zakonowi Krzyżackiemu, a później wpływom Brandenburg, stało się dla narodu niepowetowaną krzywdą. Choćbyż nadmienić należy, aby sprawiedliwość historycznej stała się za dość, że byli królowie polscy, którzy dążyli do pełnej zagarnięcia morskiego, a był to: Zygmunt August, Zygmunt III Waza i Władysław IV-V. Pierwszą królową zajęła zbrojnie i utrzymała w swym posiadaniu pomorskie ludy słowiańskie i ich ziemie, zaprowadzając na nich częściowo chrześcijaństwo, którego apostołem był św. Wojciech. Od połowy XIII-go wieku, a zwłaszcza od czasu, gdy Łokietek utracił Pomorze, stały się te ziemie terenem wpływu krzyżackich i uległy gwałtownej germanizacji. Dopiero po zwycięstwie grunwaldzkim, Pomorze wróciło, jako część Prus Królewskich w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Związek ten trwał od roku 1466 do 1772, po czym nastąpił okres panowania niemieckiego.

Osiągane są też dane dotyczące chęci utworzenia, chociaż w małym zakresie własnej floty, której próby ponawiane były trzykrotnie. Pierwszy raz miało to miejsce w okresie złotego wieku, za czasów panowania Zygmunta Augusta. Wtedy to w roku 1557, pierwszy polski marynarz, Władysław Dunin-Wasowicz, podał królowi myśl założenia floty, t. zw. „kaperskiej”, która będąc prywatną własnością całego szeregów przedsiębiorców, miała utrzymywać straż na morzu, a zdobywać dzielęć się z Państwem, które otrzymywałoby jedyną dotychczasową część, wzamian dając temu państwu oficjalnemu korszakstwu — uprawianemu także przez szereg innych państw, — prawo posługiwania się banderą polską. Z czasem jednak sam król ograniczył woźność floty

kaperskiej, składającej się z kilkudziesięciu uzbrojonych statków, ze względu na ustawiczne skargi Gdańska, który ze swej strony zawsze starał się prowadzić swoją politykę morską, mając swoje interesy na względzie. Według Gdańsk przyznawał Polsce tylko tyle, praw do morza, jak dalsza kofa dopytna, a kula armatnia dosięgnąć może”. Wkrótce flota kaperska, niszczona kolejno przez Szwedów, Duńczyków i Anglików, przestała istnieć. Król Zygmunt August pod koniec swego życia powziął zamiar stworzenia stałej floty narodowej, lecz śmierć stanęła temu na przeszkodzie. Obowiązek utworzenia takiej floty zapuścił Henryk Walezy i Stefan Batory, ale spełniło to tylko na zamieraniu. Chwałebna ta myśl odayła ponownie za panowania króla Zygmunta III-go Wazy.

W obliczu zagrażającego niebezpieczeństwa szwedzkiego, zbudowano szereg trójmasztowców na wzór holenderskich okrętów, przy czym admirałem tej pierwszej floty został Armeit D'ekmann. Flota ta, począwszy od roku 1626, odnosi szereg mniejszych zwycięstw nad flotą szwedzką. Największym jednak jej tryumfem, było zwycięstwo, odniesione przy brzegach Olwy w r. 1627 nad okrętami szwedzkimi, dowodzonymi przez Niklasa Sternskjolda, który przeprowadził blokadę Gdańska. Zwycęstwo okupione zostało śmiercią admirała D'ekmanna i kilkudziesięciu marynarzy, ale zato zostało zupełnie szwedzką flotą. Flota ta w kilka lat potem przestała istnieć. Po raz trzeci powstaje flota polska za panowania króla Władysława IV-go, za czasów którego budowanie też zostają dwie twierdze dla obrony wybrzeża morskiego w okolicy Pucka, — jedna zwana Władysławowa, druga Kazimierzowa. Jednak i ta flota została zniszczona tym razem przez okręty króla duńskiego Chrystiana IV-go w roku 1627. Wraz z flotą

polską przestała na długie lata istnieć i Jej bandera, flaga wojenna z ręką zgiętą w pół, dzierżącą szablę.

Wśród wielu przyczyn jakie powodowały brak zainteresowania dla spraw morza, a które tkwiły już to w charakterze narodowym, lub w położeniu geograficznym, albo w ustroju państwowo-społecznym, należy wymienić jeszcze jedną, a mianowicie, urodzoną niechęć Polaka dawnych czasów szlacheckich do morza. Żywołem ówczesnego mieszczaka polski była ziemia i korzyści z niej płynące, o morzu myślało się wtedy — ale jakimi kategoriami.

Najlepiej to oddaje imię pan Rey z Nagłowic, gdy ze zgrozą opisuje znane mu tylko z wyobraźni „morza ony srodze burzliwe, wleoryby po nich pływające, syreny śpiewające, krokodyły i albo smolki labujące”. A po Reju w literaturze o morzu zabiera poeta Kłomowicz w t. worze p. t. „Flis”, gdzie taką kapitalną, jak na owe czasy podaje opinię i radę:

„Młła Polska na żywym zagonie
Zasładła, jak u Boga na łonie;
Może nie wędzić Polak, co to morze,
Gdy pilnie orze”.

A przypisując wszystko zło w Polsce handelowi niemieckiemu, tak powiada:
„Wszystkie do Polski przyszedły tu wykrety
Gdy się u Gdańska zjawily okręty;
Proście ojezysta i niewinność ona
Jest pogrzebiona”.

Nasz stosunek do morza uległ zasadniczej przemianie. Nie jest ono już dziś dla nas egzotycznym terenem ekscentrycznych wrzuseń, ani potężną a złą siłą, która polskiego niedarza unosi na zamorską wędrownkę za chlebem, ale zwolna staje się dla wielu z nas bratnim żywiołem, jakim była nam dotąd ziemia rodzona, góry oczyste, łąki i strumienie.

Kronika m. Radomska

Oddział Redakcji Głosu Narodu

Od dnia 23 lipca b. r. czynny będzie oddział Redakcji „Głosu Narodu” w Radomsku przy ul. Reymonta Nr. 7, w lokalu Zw. Inwalidów Wojennych. Kierownikiem oddziału jest ob. Aleksander Kleszczyński, który przyjmuje korespondencję oraz ogłoszenia codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 9-ej do 11-ej przed południem.

Dyżury nocne aptek
W tygodniu od 15 do 20 b. m. dyżuruje apteka — Spoz., ul. Limanowskiego 2.
Dnia 21 b. m. dyżuruje apteka — Gać. ul. Reymonta 12.
Dnia 22 b. m. dyżuruje apteka — Spez., ul. Limanowskiego 2.

Ogłoszenie
Na podstawie uchwały podjętej przez przedstawicieli Powiatowych Rady Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, Partii Politycznych i Społecznych podaje się do wiadomości konsumentów, że na miesiąc lipiec b. r. chleb wprowadzający dla ludności pracującej będzie wypiekany z 80% mąki żytniej bez domieszki jęczmienia.

Wobec tego, że chleb będzie wypiekany z 80% mąki, przeto normy chleba na miesiąc lipiec dla poszczególnych kategorii wynoszą:

kat. I prec.	—	7,5 kg chleba
„ II „	—	5,5 „ „
„ III „	—	4 „ „
„ IR „	—	5 „ „
„ IIR „	—	3 „ „

„Zródło żelaznego zdrowia to iwonicka sól jodowo-bromowa”
PAP 1966

ZGUBY
18 lipca od kościoła św. Zygmunta do ul. Kopcowej zgubiono pułtosef wiśniowy. Łaskawość znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem Kopcowa 18. Mucha

Zgubiono portfel wraz z dowodem na dworcu kolejowym w Częstochowie na nazwisko Bury Alojzy Częstochowa, Kopernika 22. PAP 891

3.000 zł. nagrody dam za wskazanie skradzionego, niklowego roweru Herkules Nr. 365236. Wytworz. ul. Falówek i Lokówek Częstochowa, Berka Joselewicza 15 tel. 21-03. PAP 840

reumatyzm skutecznie leczy kąpiel domowa z iwonickiej soli jodowo-bromowej.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zgubiono książkę wojskową przed wojenną, oraz karte rejestracji R. K. U. we Włoszczowej na nazwisko Bolesław Kowalski zam. w Kózkach gm. Włoszczowa. PAP 878

WOLNE POSADY
Zakład rymarsko galanteryjny przyjmuje do pracy panienki i chłopców. Wiktor Niedostatkiewicz Częstochowa, Orlicz-Dreszera 1. PAP 806

Panienska z ukończoną szkołą handlową potrzebuje do biura. Zgłaszać się z ofertą od 3-5 pp. „Spółka Chemiczna” ul. N. M. Ranny Nr. 28. PAP 821

Potrzebny chłopiec do posyłek. Zgłaszać się Aleja 8. Księgarnia. PAP 794

Potrzebny chłopiec do czyszczenia maszyn. Zgłaszać się Wilsona 20/22 Introligatornia. PAP 795

Państwowe Zakłady Mechaniczne „Metal” poszukują: 4 inżynierów mechaników, 4 techników, 1 technika budowlanego, 1 kreślarza, 2 maszynistów rutynowanych, 3 urzędników (conajmniej 4 kl. gimn.), 5 tokarzy metalowych, 2 doświadczonych konstruktorów maszynowych, 5 tokarzy na rewolwerówki i tokarki uniwersalne, 2 szynocierzy, 4 walcowniców, 25 robotników niewykwalifikowanych, silnych, zdrowych i chętnych do pracy. Warunki do omówienia na miejscu. Częstochowa 1 Maja 19. PAP 845

Potrzebna zdolna bielizniarka. Wład: Aleja 2 sklep bielizniarski. PAP 846

Przyjmie baniegarzy natychmiast Stary Bynek Nr. 18 Stolarska. PAP 868

Potrzebny pomocnik stolarski. Stary Rynek 19. Kolodziejczyk. PAP 858

Potrzebny chłopiec do posług w sklepie. Zgłoszenia Narutowicza 4 (u gospodarza). PAP 835

Chłopiec do posyłek potrzebny. Zgłoszenia: Księgarnia wysyłkowa Plac Daszyńskiego 2. PAP 766

Karmelarzowi irysiarzowi za fachową poradę zapłaci kilka tysięcy. Oferta do PAP Częstochowa, III Aleja 61 pod „Przyjeźdźny”. PAP 884

Potrzebna uczciwa gospośka do trojga osób warunki dobre Wład ze świadectwami Aleja 14 Apteka. PAP 896

Pomoc domowa potrzebna czysta z gotowaniem, I Aleja 7 sklep galanteryjny. PAP 807

Karmelarzowi irysiarzowi jako współwłaściciel poszukujemy do Sosnowca. Oferta: Polska Agencja Prasowa Częstochowa, III Aleja 61 pod „Złoty Ul”. PAP 887

Potrzebna pomoc do restauracji. Kłmas Pilsudskiego 13/15. PAP 894

Potrzebna maszynistka - ta na san kową maszynę. Warszawska 58 W. Pałac. PAP 897

POSAD POSZUKUJA

Szofer poszukuje posady w okolicy Częstochowy. Radomska Kulsal Jan, Kielce św. Aleksandra 50. PAP 753

Szofer z zielonym prawem jazdy poszukuje posady od zaraz. Wiadomość: PAP pod „Szofer”. PAP 835

Osoba inteligentna samodzielna w średnim wieku dobre gotowanie poszukuje pracy na przychodnie. Oferta do PAP Aleja 61 pod „Gospodyni”. PAP 900

Tapicer zdolny poszukuje robot w domach prywatnych. Wykonuje 60 lodnie, niedrogo, Pilsudskiego 39 ul. 4. PAP 838

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Staraniem Urzędu Wojewódzkiego Wydział Odbudowy i Powoznego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Kielcach odbędzie się w Podzamczu Chęcińskim (5 km. od st. kol. Chęciny) w czasie od 12. VIII. do 14. IX. 1946 r.

2-gi KURS

TECHNICZNO-INSTRUKTORSKI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO.

Na kursie będą wykładane między innymi następujące przedmioty podstawowe:

- 24 godz. Materiałoznawstwo, 24 " Konstrukcje budowlane, 20 " Budownictwo gospodarskie, 6 " Budownictwo ogólnotrawne, 12 " Zaopatrzenie wodne, 6 " Projektowanie i planowanie osiedli, ok. 90 " Zajęcia praktyczne.

Kandydaci na kurs w miarę możliwości winni posiadać wykształcenie średnie techniczne, ewent. w braku cenzusu - częściowe przygotowanie z zakresu budownictwa wiejskiego.

Sluchacze po ukończeniu kursu z wynikiem dobrym będą mogli ubiegać się z prawem pierwszeństwa o pracę przy odbudowie wsi, - albo też o stałe zatrudnienie w P. Z. U. W.

Kandydatom na kurs przysługują zwrot kosztów przejazdu oraz diet podczas podróży, całkowite utrzymanie na miejscu, a nadto ryczałt w wysokości zł. 800.

Każdy sluchacz winien zaopatrzyć się w pościel, i w miarę możliwości w robocze ubranie i kąpielówkę.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują następujące placówki: 1. Inspektoraty Powiatowe P. Z. U. W. na terenie Woj. Kieleckiego do dnia 3 sierpnia 1946 r.

2. Inspektorat Wojewódzki P. Z. U. W. w Kielcach ul. Wspólna Nr. 5 do dnia 7 sierpnia 1946 r.

Urząd Wojewódzki w Kielcach Wydział Odbudowy Powoznego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Inspektor Wojewódzki w Kielcach.

Kielce, dnia 20. VII. 1946 r.

Nr. O. 2314/146. Nr. Wew. 3/L/4/46.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 18 lipca 1946 r. o zwalczaniu wścieklizny.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 lipca b. r. zmarł w szpitalu miejskim na wściekliznę Marian Krawczyk, lat 15, zam. w Częstochowie, przy ul. Senatorskiej Nr. 6.

Jednocześnie w celu zapobieżenia dalszemu wypadkom szerzenia się wścieklizny zarządzam ponownie, co następuje:

§ 1. Zabrania się swobodnego puszczania psów i kotów.

Psy lańcuchowe powinny stale znajdować się na trwałej uwięzi, zaś psy pokojowe w zamknięciu, a w razie wyprowadzania ich muszą być one zaopatrzone w bezpieczny kaganiec i prowadzone na smyczy. Dotyczy to również psów myśliwskich, pasterskich i innych, które poza pracą winny posiadać kaganiec i być prowadzone na smyczy.

§ 2. Właściciele psów i kotów, względnie osoby władające tymi zwierzętami są obowiązane w wypadkach zauważanych u nich objawów wścieklizny lub podejrzenia o tę chorobę, donieść o tym właścicielom posterunkowi Milicji Obywatelskiej lub bezpośrednio Zarządowi Miejskiemu.

§ 3. Zabrania się poddawać leczeniu, szczerpieniu, ubojowi lub jakimkolwiek innym zabiegom zwierząt dotkniętych wścieklizną, lub podejrzanych o tę chorobę, przed uprzednią interwencją urzędowego lekarza weterynarii.

§ 4. Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia będą karani na zasadzie art. 98 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. VIII. 1928 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673), zmienionego ustawą z dnia 16. 4. 38 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 245), aresztem do jednego miesiąca i grzywną do 1.000 złotych, lub jedną z tych kar.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia.

Wiceprezydent Miasta (-) D. Kapalski.

Częstochowa, dnia 18 lipca 1946 r.

L. dz. Apr. 151/46.

OGŁOSZENIE

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Aprobacji i Handlu L. dz. IV. N. O. 6785 z dnia 15. VI. 46 r. i Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach Nr. Apr. II. - Al. 1/79/46 z dnia 6. 7. 1946 r. zarządzam co następuje:

a) wszystkie zakłady pracy uprawnione do otrzymywania dodatku „C“, złożą w Wydziale Aprobacji i Handlu przy ul. Dąbrowskiego 7 pokój 205, liczebność wykazy swych pracowników,

b) wykazy te należy sporządzić z podziałem na grupy w/g wykonywanych przez nich czynności,

c) nadto wyż. wym. wykazy winny być poświadczone przez odpowiednich inspektorów pracy.

Pierwsze wykazy należy przedłożyć do dnia 25. 7. 1946 r. a następnie do dnia 29 każdego miesiąca.

Wiceprezydent Miasta (-) D. Kapalski.

Częstochowa, dnia 17 lipca 1946 r.

Nr. Apr. 457/46 r.

OGŁOSZENIE

1) Dotyczy: artykułów żywnościowych dla stołówek na m-c lipiec.

Rady Zakładowe korzystające z przydziałów stołkowych zgłaszają się w Wydziale Aprop. i Handlu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 7, pokój 206, celem podjęcia kart zaopatrzeniowych na artykuły żywnościowe dla swych stołówek w terminie do dnia 25. b. r. Po tym terminie, z uwagi na rozliczenie się przed Urzędem Wojewódzkim w Kielcach, powyższe przydziały wydawane nie będą.

2) Dotyczy: papierosów na m-c czerwiec b. r.

Zarząd Miejski Wydział Aprop. i Handlu w Częstochowie podaje do wiadomości zainteresowanych, iż ostateczny termin wykupienia papierosów na I kat. kart zaopatrzenia i na karty P. K. P. za m-c czerwiec upływa z dniem 25. VII. b. r.

Wiceprezydent Miasta (-) D. Kapalski.

Częstochowa, dnia 19. VII. 1946 r.

CHEMICZNA PRALNIA I FARBARNIA

„Irena“

Częstochowa, Aleja 12.

Odświeża - czyści - farbuję - wszelką garderobę, oraz przyjmuje samodzielnie do apretury po cenach konkurencyjnych. PAP 861

Kupuję silniki wszystkich mocy.

Zakład elektro-instalacyjny

Zygmunt Kowalczyk

PAP 796

Częstochowa, Aleja Wolności Nr. 2/6.

CENTRALA

HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Hurtownia Powiatowa

w Częstochowie

UL. KOŚCIUSZKI 28 TEL. 20-75 i 24-13

posiada na składzie i poleca: artykuły przemysłu chemicznego po cenach konkurencyjnych jak: rozpuszczalniki, naftalen, nawozy sztuczne, antychlor, sól glauberska, sodę kaustyczną, amoniakalną, oczyszczoną, aluny, kleje stolarskie, mydła do prania, toaletowe, do golenia, proszki do prania, farby wapienne i klejowe, wyroby gumowe, barwniki do tkanin i skór, oraz wszelkie inne artykuły organiczne.

PAP 797

ś. † p.

Franciszek Woźnicki

EMERYT, OB. MIASTA CZĘSTOCHOWY

Po długich cierpieniach zmarł, dnia 19 lipca 1946 r. przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żaloby przy ul. Szczytowej 42 do kościoła św. Antoniego na Ostatnim Groszu nastąpi w niedzielę o godz. 3 ej po poł, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach, o czym zawiadamiają

PAP 905

Zona, dzieci i wnuki.

W pierwszą rocznicę śmierci i w dzień Imienin za spokój duszy

ś. † p.

Bolesława Kołakowskiego

dyrektora Liceum i Gimnazjum we Włocławku pod Warszawą, b. członka Zarządu Głównego T. N. S. W. działacza społecznego zostanie odprawione w dniu 22 lipca 1946 r. (poniedziałek) o godz. 9 rano w kościele N. M. Panny w Częstochowie, Nabożeństwo Żalobne, o czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego zawiadamiają

PAP 870

Zona, synowie i wnuczki.

ś. † p.

z Kalużnych

Maria Kuśmierska

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, dnia 19 lipca 1946 r. przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby przy ul. Kilińskiego 90 do kościoła N. M. Panny nastąpi w niedzielę dnia 21. 7. r. b. o godz. 15.30. O czym zawiadamia

Mąż i rodzina.

PAP 920

Dyrektorowi

Woźnickiemu Adamowi

z powodu śmierci Ojca

ś. † p.

Franciszka

składają kondolencje

Kierownik

i pracownicy

Biura Planowania

fabr. Union Textile

PAP 868

PANSTWU WYLEŻALKOM

wraz z synem z zorganizowanie wycieczki do Zakopanego, za troskliwą opiekę nad nami i dużo miłych wspomnień, składają tą drogą serdeczne podziękowanie

Pracownicy.

PAP 868

Długoletni członek P. P. S. byli więzień Oświęcimia i Dachau, sekretarz dzielnicy Ostatni Grosz

Stefan

Stańczuk-Ciecierski

zmarł dnia 18 lipca 1946 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby, przy ul. Narutowicza 129 nastąpi dnia 21 lipca 1946 r. o godzinie 16. Wzywamy członków P. P. S. i O. M. T. U. R. do licznego udziału w pogrzebie.

Zbiórka o godzinie 15-ej przy ul. Kopernika 6.

Powiatowy i Miejski Komitet P. P. S.

PAP 915

Dnia 22 lipca t. j. w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci najukochańszego, jedynego syna i brata naszego

ś. † p.

Antoniego Nowickiego

odprawiona zostanie Msza św. o godz. 8-ej rano w Katedrze, na którą zapraszają Koleżanki, Kolegów i wszystkich Znajomych Zmarłego pozostali w głębokim bólu

Rodzina i rodzina.

PAP 848

W niedzielę, dnia 21 b. m. jako w dniu Imienin naszej Kochanej Mamusi i Zony

ś. † p.

Praksedy Kowal

zostanie odprawiona Msza św. w kościele parafialnym św. Zygmunta o godz. 11 minut 30 na którą zapraszają

mąż z córkami.

PAP 736

Dr. Kwiatkowski

Aleksander

choroby wewnętrzne i kobiece Al. Kościuszki 18/20 POWRÓCIŁ.

PAP 842

KURSY

pisania

na maszynie

Zapisy codziennie

od godziny 5-6 po poł.

Aleja 18 m. 27

Najepszy

barwnik do farbowania

wszelkich tkanin

„Wilbra“

Hurtowa sprzedaż

w firmie

„Spółka Chemiczna“

Częstochowa, N. M. Panny 22

tel. 18 20.

PAP 820

W dni bezmięsne

w Wojewódzkiej Spółdzielni

Rybackiej ul. Śląska 4

są do nabycia świeże ryby.

PAP 459

KUPNO

Kupię plac blisko śródmieścia Zgłoszenia: Augustyna 36-4.

PAP 873

Kupuję filc biały w każdej ilości. Zgłoszenia Warszawska 23 m. 10

PAP 899

Kupię

plac blisko śródmieścia Zgłoszenia: Augustyna 36-4.

PAP 873

Kupuję filc biały w każdej ilości. Zgłoszenia Warszawska 23 m. 10

PAP 899

Szklane ozdoby choinkowe

(Kule różnokolorowe z reflektorami dekorowane, brokatowane, grzybki, szpice itp.)

poleca:

WYTWÓRNIA WYROBÓW SZKLANYCH Werner i Ska

Biuro sprzedaży; Częstochowa, Kilińskiego 21, tel. 18-13.

UWAGA: Przy większych zamówieniach udzielamy rabatu.

Nowootwarty

SKŁAD Z ARTYKUŁAMI ELEKTRO-INSTALACYJNYMI Częstochowa, Najśw. Panny Maryi 16

właśc. Władysław Olakowski

poleca: żelazka, Kuchenki, żyrandole rury Bergmana, przewody elektryczne, silniki elektryczne i t. p.

PAP 874

Stop! UWAGA Stop!

Z dniem 6. VII. 1946 r.

Pracownia Tapicerska

Eugeniusza Chwastowskiego

w Częstochowie z ul. Targowej 17

została przeniesiona

W CZĘSTOCHOWIE NA UL. PIŁSUDSKIEGO 17

naprzeciw dworca II podwórze na prawo I piętro.

Gdzie nadal poleca:

Tapczany, otomany, kozetki, fotele oraz na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. PAP 541

Państwowa Centrala Handlowa zakupu baraki

w dobrym stanie nadające się na: składy, magazyny i t. p.

Zgłoszenia kierować:

P. C. H. ul. Kościuszki 28 telefon 16-30.

PAP 848

ARTYKUŁY

ELEKTROTECHNICZNE

najtaniej

można nabyć w firmie

J. Taborski

Częstochowa, I Aleja Nr. 5,

telefon 17-21.

PAP 879

Kupię ryksze na ogumieniu motocyklowym. Stary Rynek 18. Motor.

PAP 847

Kupię futro karakulowe mało używane, Aleja N. M. Panny 31 m. 7

godz. 3-6 po poł. PAP 747

Kupię plandekę samochodową do auta i przyczepki. Wiadomość: Częstochowa, Piłsudskiego 21, Jung.

PAP 880

SPRZEDAŻ

Wózki dzieciinne poleca Grodzicka Aleja 31. PAP 752

Sprzedam łóżeczko niklowe, wentylator, radio, dywan, wózek sportowy. Wiad.: Piłsudskiego 11. Cu kiernia. PAP 815

Narzędzia kowalskie do sprzedaży. Ul. Mirowska 60/62 m. 6. PAP 829

Sypialnie siwy jawor wyjeżdżają sprzedam. Wiad.: Aleja 1 Szudrowicz. PAP 844

Uwaga! Dom sprzedam, położ. przy ul. Piastowskiej (Stradom). Wiad.: Plac Daszyńskiego Nr. 10 „Leleń“.

PAP 902

Sprzedam plac pół hektarowy Grabówka 55. PAP 696

Kółka do ręcznego wózka sprzedam Sabinowska 22. PAP 812

Sprzedam: Futro karakulowe luźne od godz. 12-14. Dąbrowskiego 18-a m. 5. PAP 733

Wysprzedaż garderoby męskiej, damskiej, materiały. Waszyngtona 49 m. 3. PAP 858

Plac blisko rynku ul. Warszawska sprzedaj pilna. Wiadomość: Wilsona 34 (u dozorczy) od godz. 16-18. PAP 830

Sprzedam maszynę trykotarską P. D. dl. 80 cm. prawie nowa. Dłunastka na 70 cm. z perłami. Siódemka stopkarke. Szpul-maszyny na 8 szpindel. Nawijarka do nici. Wiad. Srebrna 9 m. 2. PAP 854

Sprzedam: tapczan, 2 fotele, 6 krzesel orzech kaukaski nowe, - ładny mokiety, oraz inne tapczany, otomany, kozetki na składzie, oraz przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Pracownia tapicerska E. Chwastowski, Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 17 naprzeciw dworca. PAP 881

Młynskie kamienie, maszyny turbiny, łuszczarki-kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni perła ków, pasy, gurdy, razy siatki tarca, tarki, śruby, wykładzielników oraz wszelkie maszyny - artykuły młynskie poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa, Poznańska 38 TP 11

Do sprzedania cztery morgi ogrodu owocowo-warzywnego, 2 domkami k/Częstochowy, oraz inne obiekty poleca pośrednictwo I Aleja 7. PAP 877

Sklep żelazny z urządzeniem do sprzedania Aleja Wolności 15 Korgul. PAP 774

Maszyna szewska łatkowa długa na chodzie do sprzedania. Wiad.: I Maja 26. PAP 904

Sprzedam setkę bardzo dobry stan. Mireckiego 5. Raków. PAP 860

Motocykl 350 ccm pół - wycięgowy fr. „Ais“ (angielski) sprzedam za rejestrowany. Wiad.: Plac Daszyńskiego Nr. 10 „Leleń“.

PAP 901

„Kon-Kon“ wózek głęboki sprzedam. Garncarska 16 m. 1. PAP 872

Sprzedam sklep z urządzeniem. Warszawska 38 od 3-5. PAP 871

Do sprzedania łóżka nowoczesne. Wiad.: ul. św. Barbary 44 (sklep) PAP 892

Sprzedam psa „Boksera“ Tetmajera 5 przy Narutowicza. PAP 890

Radio Philips holenderski nowe sprzedam, Orlicz Dreszera 53 m. 32. PAP 886

Sprzedam piwiarnię z urządzeniem i patentem Barbary 34. PAP 876

Pieski ratlerki 2 miesięczne do sprzedania. Warszawska 21 m. 32. PAP 875

ROZNE